

SŁOWO POMORSKIE

Dziennik i Gazeta Toruńska.

ABONAMENT

miesięczny w eksped. 2,00 zł. w agencjach w Toruniu 2 15 zł. w agencjach poza Toruniem 2 20 zł. przez pocztę już z odnośn. 2 36 zł. przez roznościeli w Toruniu 2 30 zł. poza Toruniem 2 40 zł. pod opaską w Polsce 2 30 zł. do obszaru W. M. Gdańska 2 30 zł. zagranicą 6 00 zł. do Francji 15 franków. Prenumerata kwartalna w eksped. 6 00 zł. w agencjach w Toruniu 6 45 zł. poza Toruniem 6 90 zł. przez pocztę 7 08 zł. W razie wypadków spowodowan. siłą wyższą, przeszkód w zakł. strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarcz. pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczon. numerów lub odszkodowania.

Telefony: 57, 388, 888.



OGŁOSZENIA

(wiersz milimetry) na str. 7-lamowej — 15 gr. reklamy za tekstem redakcyjn. na str. 1-lamowej — 40 gr. reklamy w tekście — 50 gr. na 1-szej str — 70 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 20 gr., każde następn. słowo — 10 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch tow. 20 gr. wiersz redakc., komunikaty 30 gr. wiersz redakc. Ogłoszenia zagran. 100% nadwyżki. Z Gdańska we dług. taryfy kraj. Ogl. do 5 zł. tylko za gotówkę. Celem uniknięcia niedokł. uprasza się ogl. telef. nie nadawać, z wyjątkiem nagł. wypadków. Za terminowy druk nie odpow.

Adres: Toruń, ul. św. Katarzyny 4.

Nr. 59.

Toruń, czwartek dnia 12 marca 1925.

Rok V.

Trzymajmy się na Zachodzie.

W jednym z ostatnich artykułów wskazyaliśmy na tendencję niemiecką skierowania polskiej myśli politycznej na wschód. P. Behrens — artykule poświęconym paktowi rancyjnemu, domaga się:

„... Kaszuby i Gdańsk należy zwrócić Niemcom wzamian za ostateczne i zupełne zrzeczenie się byłych kolonij niemieckich. Polskę możnaby odszkodować w dorzeczu Niemna i dać w kierunku bardziej wschodnim oparcie o morze.”

Nie jest to myśl odosobnionego nacjonalisty niemieckiego. Polityka niemiecka zawsze dążyła głównym swym rozmachem ku wschodowi, szukając oparcia o Rosję, bezpośredniego zetknięcia się i wnikięcia w organizm obumierającej Rosji carskiej. Eksploatacja jej skarbów naturalnych i olbrzymiego materiału ludzkiego miała Niemcy umożliwić i przygotować do porachunków „des Herrenvolkes“ z państwami zachodu. Ostatnie lata wojny pokazały naocznie, jak daleko Niemcy postąpili w swych zamiarach.

Koniec wojny przekreślił jednakże obliczenia niemieckie. Na przeszkodzie, zaporą między Rosją a Niemcami stała Polska, odbierając Niemcom swe dawne posiadłości na zachodnich swych granicach. Dla Niemiec oznacza to oczywiste cofnięcie ich ekspansji ku wschodowi, dla Polski powinien ten fakt oznaczać ostateczne jej zatamowanie. Myśl polityczna narodu polskiego powinna być skierowana na zachód, powinna zrozumieć co dla niepodległości państwa polskiego oznaczają jej ziemie zachodnie. Jeżeli Polska jest barierą i nią być powinna dla dobra pokoju europejskiego między Rosją a Niemcami, to ziemie zachodnie Polski wraz z dostępow do morza są wałem ochronnym przeciw naporowi niemieckiemu na całość i niepodległość Polski.

Jest jednakże jedna różnica w pojęciu na to podstawowe zagadnienie stosunku polsko-niemieckiego:

podczas gdy opinia niemiecka bez względu na stronictwa jest jednomyślna w poglądach na zagadnienie orientacji wschodniej polityki niemieckiej, to społeczeństwo polskie nie przesunęło jeszcze polityki odpornej na zachód. U nas wciąż jeszcze nurtuje myśl cofania się na wschód i szukania tam pola działalności dla ekspansji polskiej. Myśl ta byłaby niewątpliwie słuszna, gdyby równocześnie nie ofiarowywała interesów polskich na ziemiach zachodnich.

Niemcy dążą wszelkimi siłami do urzeczywistnienia wielkiego planu Fryderyka Wielkiego. Odcięcie Polsce ziem zachodnich i dostępu do morza oznacza początek jej agonji.

W roku ubiegłym wskazaliśmy na tem samem miejscu na plan, wytknięty przez twórcę socjalizmu Żyda Marxa. W jego „Briefwechsel t. I. str. 189“ znajdujemy następujące uwagi:

— „Im bardziej rozumiem o historii, tem jaśniej rozumiem, że Polacy to — nation fondue — naród w stanie rozkładu. Można posługiwać się nimi tylko jako środkiem i to do tej chwili, dopóki Rosja nie przeżyje rewolucji agrarnej. Od tej chwili Polska straci wszelkie raison d'etre, wszelkie prawo do istnienia.

Wniosek: na Zachodzie odbierać Polakom wszystko co tylko można; zostawić im tylko gospodarstwo rolne, wysyłać ich w ogień, odbierać im ziemie ukazując im perspektywę Rygi i Odessy, a na wypadek, jeśli będzie można wciągnąć w rewolucję Rosjan, złączyć ich z tymi ostatnimi i ostatecznie zmusić Polaków, aby pogodzili się z faktem.”

Czy my przeciwstawiamy tej zdecydowanej i jednomyślnej opinii niemieckiej?

Możemy jej przeciwstawić silną wolę obozu wszechpolskiego, który ziemie zachodnie Polski uważa za fundament naszej niepodległości, który w obronie tych ziem toczył walkę w niewoli, w chwili odrodzenia i teraz toczy ją nadal o ich utrzymanie.

Lecz z drugiej strony mamy i objawy zupełnego zaprzętnstwa wielkiej idei polskiej. Przypominamy zaprzętnstwo socjalistów polskich, w chwili wywniesienia przez socjalistę niemieckiego Breitscheida sprawy pokojowej rewizji granic polskich na zachodzie, dążącej do odebrania Polsce Pomorza, Poznania i Górnego Śląska.

Przypominamy konszachty socjalistów polskich z socjalistami gdańskimi

— Niemcami — w chwili najkrytyczniejszego momentu zatargu z Gdańskiem.

Należy zanotować trzeci znamieny wypadek solidarności socjalistów polskich z niemieckimi. Na zgromadzeniu socjalistycznym, zwołanem z powodu pogrzebu Eberta w Berlinie przemawiał w imieniu socjalistów polskich poseł Diamond, Żyd:

— W Polsce — mówił poseł Diamond — nazywano Eberta „naszym Ebertem”, Ebert nie umarł, lecz padł w walce z nieprzyjaciółmi, gdyż pragnął pokoju...—

Poseł Diamond zapomniał dodać... i Pomorza. Ebert bowiem jako polityk niezwykle czynny, brał udział w przygotowaniu planów nad nowym rozbiorem Polski. Był pod tym względem wiernym spadkobiercą Fryderyka Wielkiego i Marxa. A poseł Diamond — Żyd i socjalista polski — był w chwili chwaleń „naszego Eberta” wiernym i powolnym pionkiem awangardy socjalizmu niemieckiego, który wskazuje Polskę drogą na wschód, do Rygi i Odessy.

Tym zabiegiem możemy przeciwstawić jedną tylko dewizę:

Trzymajmy się na zachodzie. B.

Protest Kaszub przeciw zaborczym planom niemieckim.

Rezolucje uchwalone w Wejherowie, manifestują polskość ludności kaszubskiej. — Depesza do ministra Skrzyńskiego.

Wejherowo, 11. 3. (tel. wł.)

W sprawie zachodnich granic Polski uchwalili Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Wejhera w Wejherowie na swem plenarnem posiedzeniu w dniu 8. marca br., pod przewodnictwem prezesa dyrektora Leonarda Botzlaffa następującą rezolucję:

„My wojacy i powstańcy, Kaszubi-Polacy, z oburzeniem dowiad. się, że pakt gwarancyjny z Niemcami dojdzie do skutku tylko kosztem nadmorskiej ziemi kaszubskiej.

Wobec tego oświadczamy przed Ligą Narodów i całym światem, żeśmy z krwi i kości Słowianami-Polakami, żeśmy urodzonymi gospodarzami na tej ziemi, której nam ani rozbiory ani systematyczna praca Niemców w wieloletniej niewoli wyrwać nie zdołała, że tej ziemi my Kaszubi-Polacy bronili będziemy do ostatniej kropli krwi tak, jak żeśmy bronili całej Rzeczypospolitej Polskiej na dalekich frontach przeciw bolszewikom. Wszelka zmiana terytorjalna na zachodzie Rzeczypospolitej Polskiej

grozi niebezpieczeństwem nowej wojny światowej. My wojacy i powstańcy stać będziemy na straży Bałtyku polskiego, na straży zachodnich granic Polski, jak jeden mąż, jak zwarty mur, jak stal nieugięta.

W odpowiedzi na zakusy krzyżaków wzywamy rząd nasz, by usunął jak najprędzej wszystkich optantów-Niemców z polskiej ziemi kaszubskiej, by przystąpił jak najspieszniej całą siłą ku rozbudowie i wzmocnieniu armji polskiej”.

Prócz tego wysłano następujący telegram:

Monsieur le Comte Skrzyński
Ministre de la Republique Polonoise
Ligue des Nations
Geneve.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Wejherowie, najsilniejsze na Kaszubach, prosi uniesienia Jego Ekscelencji, by przy obradach w Genewie i Paryżu stanowczo przeciwdziałał wszelkimi sposobami i siłami dążeniom wszczęcia dyskusji nad zachodnimi granicami Polski.

Rada Ligi rozpatrywała sprawy polsko-gdańskie.

Niejasny komunikat Pat'a. — Nie poruszono sprawy statutu gdańskiego. — Obrady nad przyjęciem Niemiec do Ligi.

Geneva, 10. 3. (Pat.)

Rada Ligi Narodów dyskutowała obszernie przy drzwiach zamkniętych nad sprawą protestu przedstawicieli robotniczych komisji rozbrojeniowej, w której zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i robotników posiadają jedynie głos doradczy. Rada Ligi poleciła Beneszwowi opracowanie odpowiedniej procedury, która ma zadowolić przedstawicieli międzynarodowej organizacji pracy.

Następnie Rada Ligi rozpoczęła rozpa-

trywanie zatargu gdańskiego, nie poruszono jednak zagadnienia statutu, ani też istnienia korytarza polsko-gdańskiego. Rada uznała, iż na przyszłość niemożliwa komisja specjalna zajmować się będzie podobnymi zatargami.

Następnie zajęto się kwestją odpowiedzi, jaka ma być udzielona Niemcom w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów. Chamberlain, Briand i Hymans wygłosili w tej sprawie opinie swoich rządów. Wszyscy mówcy zgodzili się z tem, iż sprawa przy-

jęcia nie może być traktowana oddzielnie od problemów, rozpatrywanych obecnie przez sojuszników, a to mianowicie problemu rozbrojenia Rzeszy, ewakuacji Kolonii i projektu nowego paktu. Rada uznała jednogłośnie, że obecnie nie może być wszczynana żadna dyskusja o charakterze prawnym z Rzeszą, której przyjęcie do Ligi powinno — zdaniem Rady — uzależnić się od przepisów ogólnych, zawartych w procedurze Rady Ligi.

Geneva 10 3 (PAT.)

„Gazette de Lausanne” ogłasza artykuł, poświęcony sprawie Gdańska. Po opisanju położenia Wolnego Miasta i utrudnień jego życia, płynących z propagandy pangermanizmu, dziennik w gorących słowach waluje trudności, jakie Polska napotyka ze strony pangermanistycznego senatu gdańskiego i zwraca się do Ligi Narodów z wezwaniem o interwencję w celu położenia kresu pangermanizmowi niebezpieczeństwu. Gdańsk jest drzwiami Polski — pisze „Gazette de Lausanne”. U tych drzwi stoi strażnik niemiecki, który nie dozwala swych zobowiązań. Czas aby Europa przypomniała mu jego obowiązki.

O SPRAWACH POLSKO-GDAŃSKICH W PARYŻU

Paryż, 10. 3. (Pat.)

Kwestja gdańska nie przestaje żywo interesować prasy paryskiej. „Ere Nouvelle” ogłasza wywiad z Brunonem de Bauerm posłem do sejmu gdańskiego i członkiem gdańskiej ligi ochrony praw człowieka. Pos. de Bauer w całości usunął je niezaprzeczalne prawo Polski do zorganizowania służby pocztowej w porcie gdańskim i surowo potępia machinacje niemieckich elementów nacjonalistycznych, wyraźnie dążące do przyłączenia Gdańska zpowrotem do Rzeszy. Dalej pos. de Bauer wyraża opinie, że Liga Narodów powinna nie tylko rozstrzygnąć konflikt w sprawie skrzynek pocztowych, ale wogóle wypracować ogólny układ, któryby raz na zawsze kres położył temu zamętowi który niszczy obecne życie gospodarcze Wolnego Miasta.

OBRADY POUFNE.

Geneva, 10. 3. (Pat.)

Dzień wczorajszy wobec nieobecności Hymansa w Genewie upłynął tylko na poufnych rozmowach w sprawie zeszłorocznych propozycji niemieckich.

BEZ OBSERWATORA NIEMIECKIEGO.

Geneva, 10. 3. (Pat.)

Zaprzeczają wiadomości o przybyciu tu hr. Bernsdorfa oraz o intencjach niemieckich wydelegowania na sesję Ligi Narodów obserwatora.

Geneva, 10. 3. (Pat.)

Dzisiejsze obrady Rady Ligi Narodów wywarły wrażenie, że są tylko ułatwianiem spraw technicznych i drugorzędnych, a prowadzone są w ten sposób dlatego, aby umożliwić kierownikom delegacji prowadzenie rozmów poufnych w zasadniczych sprawach ogólnej polityki europejskiej.

Chamberlain konferował dziś z Briandem kilkakrotnie. Żywy udział w tych konferencjach bierze Hymans. — Wczoraj wieczorem Chamberlain rozmawiał z min. Skrzyńskim, przyczem w tonie bardzo serdecznym wyraził mu swe uznanie dla konstruktywnej i realnej pracy, dokonywanej w Polsce. Oświadczył on, że sympatji swojej dla Polski dał wyraz w ostatnim przemówieniu w izbie gmin.

Naogół panuje tu nastrój oczekiwan-ia, co powie Chamberlain w czwar-

tek w sprawie protokołu i czy sprecyzuje punkty, które były dla Anglii nie do przyjęcia. Przewiduje, że forma przemówienia Chamberlaina będzie bardzo umiarkowana i że nie użyje on słów nadmiernej krytyki w stosunku do protokołu. Sądząc z panujących tu nastroszeń i dyskusyj na temat propozycji, uczynionych przez Niemcy mocarstwom sprzymierzonym, w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że propozycje te należy ocenić jako próbny balon.

W kołach belgijskich nie czynią tajemnicy, że Belgia nie zadowolili się gwarancją niemiecką zamiast gwarancji angielskiej, której dotychczas domagała się jako niezbędnej dla bezpieczeństwa Belgii.

ODPOWIEDZ LITEWSKA NA SKARGI POLSKIE.

Genewa, 10. 3. (Pat.)
Dziś wpłynęła do Rady Ligi Narodów odpowiedź rządu litewskiego na skargi polskiej mniejszości na Litwie. Sprawy tych zażaleń rozpatrywana będzie na sobotnim posiedzeniu Rady.

Warszawa, 11. 3. (A. W.)
„Kurier Polski” donosi z Genewy: Rada Ligi uznała odpowiedź litewską w sprawie mniejszości polskiej na Litwie za nie wystarczającą. Propozycja Litwy zapewnić ulgi administracyjne, w dziedzinie szkolnictwa i języka.

DYSKUSJA O PRZYJĘCIU NIEMIEC.

Genewa, 10 marca 1925. (PAT.)
Dziś po południu odbył się cały szereg oficjalnych rozmów pomiędzy Chamberlainem, Briandem, Hymanssem, Sir Drummondem i innymi członkami Rady Ligi na temat protokołu genewskiego i odpowiedzi dla Niemiec na ich szeszcioroczne propozycje w kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi.

Na to memorandum niemieckie część członków Rady Ligi chce odpowiedzieć w takiej formie, aby umożliwić Niemcom konkretne zgłoszenie na czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów wniosku o przyjęcie do Ligi. O ile pogląd ten utrzyma się, Niemcy zostaliby na wczesniejszym ogólnym zgromadzeniu przyjęte do Ligi. Ta procedura poprzedzona jest przez Anglię.

Druga część członków Rady proponuje odesłanie tego zagadnienia do ogólnego zgromadzenia Ligi, bez dyskusowania go na czerwcowej sesji Rady. Wychodzą oni bowiem z założenia, iż tylko plenum Ligi jest kompetentne, aby dyskutować nad sprawą przyjmowania nowego członka.

Zdaje się, że większość członków Rady Ligi jest zdecydowanie przeciwna jakimkolwiek faworyzowaniu Niemiec i ułatwieniom w procedurze przyjęcia ich do Ligi, stojąc na gruncie paktu Ligi i jego § 16.

CZECHOSŁOWACJA BRONI PROTOKÓLU GENEWSKIEGO.

Genewa, 10. 3. (Pat.)
Benesz w wywiadzie z korespondentem Havasa powiedział m. i.: Czechosłowacja stoi wiernie po stronie protokołu genewskiego. Nie miała ona nigdy złudzeń co do tego, że protokół ten będzie w obecnej swej formie powszechnie przyjęty, żywi jednak nadzieję, że

zasady, na których protokół się opiera, a w szczególności zasada arbitrażu tak droga narodom anglo-saskim, zostanie uszanowana.

Sprawy polskie.

OTRZYMUJEMY GOTÓWKĘ Z POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 11. 3. (A. W.)
Dzisiaj podobno przekazana została do dyspozycji rządu polskiego suma osiągnięta z pożyczki polskiej w Ameryce.

ROZBUDOWA SIĘCI KOLEJOWEJ NA POMORZU.

Toruń 11. 3.
Państwowa Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku rozpatrywała na posiedzeniu swym dnia 8 marca r. b. szczegółowo sieć kolejową na Pomorzu. Wykazała jej zasadnicze braki i opierając się na projekcie opracowanym przez Pomorski Urząd Wojewódzki przyjęła schemat rozbudowy tej sieci z uwzględnieniem obecnych i przyszłych potrzeb gospodarczych kraju. D. R. K. stanęła na stanowisku, że decydującą rolę w danym wypadku powinny grać potrzeby całego państwa, które w dziedzinie kolejnictwa na Pomorzu ogromnie wzrosły dzięki powstaniu portu w Gdyni. Również rozwój stacyj klimatycznych i turystyki na naszym wybrzeżu wymaga w tej dziedzinie znacznych zmian i uzupełnień.

Sieć kolejowa na Pomorzu, jakkolwiek znacznie gęstsza, niż w innych dzielnicach Polski, nie odpowiada dotąd swemu zadaniu. Była bowiem projektowana i rozbudowywana z tą myślą przewodnią, aby stworzyć dobre połączenie kolejowe z Berlinem, Królewcem, Kwidzynie, Szczecinem i innymi centrami niemieckiego życia gospodarczego. Oczywiście nikt w owych czasach nie myślał o potrzebach dogodnej komunikacji z Warszawą, Poznaniem i Śląskiem, dokąd obecnie ciąży życie gospodarcze naszego województwa.

Uchwały, powzięte w dniu 6 bm. przez DRK. zmierzają właśnie ku temu, aby powyższe braki w miarę możliwości najmniejszym kosztem usunąć i stworzyć dogodny połączenie kolejowe z krajem, których brak daje się już obecnie ogromnie we znaki.

O ile więc chodzi o ulepszenie i skrócenie połączeń z centrami gospodarczymi i administracyjnymi Państwa. D. R. K. wypowiedziała się za koniecznością wybudowania w najbliższym czasie następujących linii kolejowych:

- 1) Reda—Kartuzy, ew. Wejherowo—Kartuzy; 2) Kościerzyna—Bąk (na linii Czersk—Liniewo, która również ma być ukończona); 3) Czersk—Tuchola; 4) Koronowo—Bydgoszcz.

Linje te łącznie z istniejącymi już odcinkami dadzą najprostsze połączenie wybrzeża z Poznaniem, Katowicami i Krakowem.

- Dalej: 5) Warlubie—Dragosz; 6) Łasin—Plesowo; 7) Ostrowite—Nowemłasto—Zajączkowo Lubawskie, które to linje upraszczały połączenia wybrzeża i Pomorza ze stolicą.

Mając na względzie rozwój ruchu turystycznego na wybrzeżu DRK. uznała za konieczne przystąpienie do budowy przybrzeżnej linii Wielka Wied—Karwia—Zarnowiec. Poza tem uznano za potrzebne linje: 8) Luzino—Linja—Zakrzewo i 9) Sierakowice—Lipusz.

DRK. poświęcała specjalnie dużo uwagi północno-zachodniej części powiatu chojnickiego i uznała za konieczne budowę linii 10) Brzeźno—Owśno—Chojnice, z od-

nogą Owśno—Brusy.
Powyższa uchwała Dyrekcyjnej Rady Kolejowej będzie przedłożona Państwowej Radzie Kolejowej i p. ministrowi kolei, przyczem należy się spodziewać, że powyższy plan rozbudowy sieci kolejowej na Pomorzu uzyska aprobatę czynników decydujących, ponieważ słuszność tego planu i potrzeba jego realizacji zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Niemcy chcą sabotować Polskę.

W rokowaniach handlowych chcą wyrzucić nacisk na Polskę, w kierunku zmuszenia jej do ustępstw terytorjalnych.

Berlin, 10. 3. (Pat.)

Telegraphen Union podaje: Tutejsze koła polityczne bardzo pesymistycznie ocenają widoki rokowań handlowych. Już poprzednio zrobiła Polska wszystko możliwe, aby zamieć atmosferę, w której miały być prowadzone rokowania. Obecna kampania prasowa przeciw Niemcom w sprawie paktu przewyższa wszystkie dotychczasowe kroki w tym kierunku. Nawet w kołach, które dotąd popierały rokowania handlowe poważnie zastanawiają się, czy rząd niemiecki nie zasługuje na krytykę, o ile zasieda do stołu rokowań z ludźmi którzy conajmniej przez tolerancję zachęcają do tych napaści na Niemcy. Jest to jedyne w swoim rodzaju w dziejach dyplomacji aby w chwili rokowań wypuszczać całą zgrają prasową przeciwko swoim partnerom.

Do powyższej notatki podaje „Die Zeit”,

organ stojący blisko Stresemanna, że rząd polski, podobnie jak i rząd niemiecki, gdyby się znalazł w analogicznych okolicznościach, nie może być pociągany do odpowiedzialności za wystąpienia prasy swego kraju. Jeżeli jednak atmosfera między oboma krajami będzie się nadal ściemniała na kwestji bezpieczeństwa, to oczywiście może to wywołać pewien wpływ na ogólne stosunki między obydwojema krajami, a także na będące obecnie w toku rokowania handlowe. Wszelako zauważa dalej dziennik, nawigując do incydentu niemiecko-rumuńskiego - nie należy się zbyt łatwo poddawać namietnościom politycznym. W rządowych kołach niemieckich oświadczają w związku z notatką powyższą, że Telegraphen Union będąca organem nacjonalistów niemieckich nie wyraża w żadnej mierze opinii rządu niemieckiego, ani też kół do niego zbliżonych.

Wiadomości zagraniczne.

NIEMCY.

MARX PONOWNIE PREMIEREM PRUSKIM.

Berlin, 10. 3. (Pat.)
Sejm pruski dokonał dziś wyboru prezydenta ministrów. Za Marzem oddano 222 glosy na ogólną liczbę głosujących 443, za Richtermem — 131 glosów, za Pickem [komunistą] — 42 g., za Koernerem [narod. soc.] — 11 g., za Ludendorffem [szlacha gosp.] — 16 glosów. Wobec tego prezydentem ministrów wybrany został Marx.

USTANOWIENIE ZASTĘPCY PREZYDENTA RZESZY.

Berlin, 10. 3. (Pat.)
Parlament Rzeszy przyjął dziś w trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie zastępcstwa na stanowisko prezydenta Rzeszy. Az do wyboru nowego prezydenta urząd ten piastować będzie prezydent trybunału Rzeszy Simona. Przyjęto również projekt ustawy, według której koszty pogrzebu prezydenta Ebera ponosi państwo.

FRANCJA.

GEN. SIKORSKI O POLITYCE POLSKIEJ.

Paryż, 10. 3. (Pat.)
Tutejszy dziennik „L'Information” zamieszcza wywiad z ministrem spraw wojsk. gen. Sikorskim. P. minister z naciskiem podkreślił pokojowe tendencje Polski, która z taką lojalnością przyjęła

decyzje aliantów w sprawie Wolnego M. Gdańska i w sprawie G. Śląska oraz wskazał jednocześnie na całkowitą swobodę niemieckiego tranzytu przez korytarz gdański tak, że twierdzenia niemieckie, jakoby korytarz gdański dzielił Prusy Wschodnie od reszty Niemiec nieprzebytym murem, w żadnej mierze nie odpowiadają rzeczywistości. Niezaprzeczalna pokojowość Polski — mówił minister — opiera się na istniejącym status quo. Gdyby ten status quo miał być w czemkolwiek naruszony a krywdę dla Polski, wówczas naród polski uczynił wszystko, co tylko będzie leżało w jego mocy dla przywrócenia tego status quo i zagwarantowania jego nienaruszalności.

ROSJA.

LOGIKA SOWIECKA.

Moskwa, 10. 3. (Pat.)
Po zakończeniu dyskusji na trzeciej sesji W. C. I. K. a Z. S. R. R. w Tyflisie nad sprawozdaniem rządu o położeniu wewnętrznym i zagranicznym sowieckim, uchwalono końcową rezolucję, w której m. i. W. C. I. K. zatwierdza zmniejszenie stanu armji czerwonej oraz aprobuje zamierzenia rządu ograniczenia „zbrojeń” odpowiednio do stanowiska innych państw, uważając jednocześnie utrzymanie silnej czerwonej armji za nieodzowny środek, zabezpieczający państwowość sowiecką.

GUY CHANTEPLEURE.

Matęństwo z rozsądku.

(Ciąg dalszy)

Przy słowach „Linus kochana” głos młodego człowieka zadął jakus głębokim tonem, narzeczona jego zauważyła to, lecz oblicza sobie, że będzie chłodna. Nie odpowiadając usiadła na kanapie, Janek zaś umiescił się obok niej ze swym uśmiechem nieco żartobliwym.

— Wygląda pani tak, jakby odbywała karę. Nie wychodziła pani dzisiaj?

- Nie.
- Dlaczego?
- Różne myśli chodzą mi po głowie.
- Czarne czy różowe są te myśli?
- Czarne.

— Doprawdy? Czy byłoby niedyktorską zapytać o ich treść?

- Byłoby wielką niedyktorską.
- A powie mi pani za kilka dni?
- Nie.
- Będzie pani miała tajemnice przed mężem?

— Wcale nie mówilam, że to tajemnica. Mam nadzieję, że nie musiał się mówić wszystkich myśli mężowi.

- Właśnie, że się musi.
- Ja panu moich nie powiem.
- No, to ja odgadnę.

— Ach!... i w jaki sposób?
— Bardzo prosty. Wezmę, ot tak, obie ręczki i wycyram w oczach.

Lina zacerwieniła się mocno. Dzwonek u drzwi wejściowych zadźwięczał dwa razy. Powstała szybko.

— Mama przyszła... idę ją uściłkać.

Była bardzo zmieszana i rozgniewana na Janka. Straszne „matęństwo z rozsądku” wrowało w jej głowie. Była upokorzona tem, że zawiera matęństwo z rozsądku, a przytem smutna, taka smutna. Przez całą noc, do białego rana plakała gorącemi łzami powtarzając sobie, że bardzo jest nieszczęśliwa zasługując takiego obludnika. Doprawdy słuchając go możnaby myśleć, że się jest kochaną.

— Nienawidzę go, szepiała.

Ogólnie zaś stwierdzoną jest rzeczą, że gdy kobieta mówi o mężczyźnie: „Nienawidzę go”, wówczas blika jest bardzo kochania. Lina wykrzyknęła przedtem nieostrożnie: „Nie trzeba kochać, aby być szczęśliwą”. Jak owa wróżka, której nie zaproszono na chrzciny śpiącej Królowiny, miłość domagała się teraz miejsca dla siebie. Przemawiała despotycznie i zagarniała serce malej dziewczynki która jej wcale nie wzywała.

Kościół wypełnił się szmerem jedwabiu i zapachem perfum. Dokoła ołtarza

lśnił powdół biały i światły, organy grały poważnie pod sklepieniem, a panna młoda kroczy wsparta na ramieniu ojca, biała także jak papier pod zwojami tiulu, wysubtelniającymi jej urodę blondynki.

Bardzo wspaniały ślub! Cudowne talety, piękne kazanie, msza śpiewana z udziałem najwybitniejszych śpiewaków operowych, a po ślubie wystawne śniadanie u państwa Person, rodziców panny młodej.

Rozmawiając w ukwieconym saloniku gości spożywają od nlechnenia różne przysmaki, piją szampana. Lina i Janek są mocno otoczeni. Przyjaciółki Liny wykrzykują z zachwytem:

— Wymarzyć sobie nie można ładniejszej panny młodej.

W duchu zaś dodają: „Z wyjątkiem mnie, gdy będę wychodzić zamąż”.

Zacne mamy ścisnąć drogie maleństwo mówiąc sobie ze wściekłością w sercu, że pani Person ma naprawdę szczęście.

Zaś przyjaciele Janka wygaszając dochwał kawalerskiego stanu dochodzą do konkluzji, że mimo wszystko Reignal nie jest godny pośladowania.

A potem powoli salony opróżniają się.

Pani Reignal wycofuje się do swojego

pokoju, aby zmienić na kostjum podróży swą białą jedwabną suknię. Za chwilę maż przyjdzie po nią. Obiad sjeżdża na dworcze przed odjazdem do Brukseli.

Biedna panna młoda obiała łzami szamant kłęcznika, teraz jednak chce być spokojną, odegrać dla matki komedię szczęścia. Podziwiała wesoło koronki w bielizny i szykowny krój angielskiego płaszczka. Mówi szdaniami urwanymi, śmieje się ciągle, zbyt wiele nawet i pani Person jest ciężko na sercu. Maleńka lezka w tych kochanych oczach uścisła jej znaczenie.

— Nie jestem już Liną Person, jestem panią Reignal! To zabawne, prawda? Czy znajdujesz, że wyglądam na to? Ale będziesz kochać panią Reignal!...

Oto, co mówi, a myśli równocześnie: „Mój Boże, chciałabym umrzeć! Nie kocham Janka, nie kocham wcale!... Ach, gdyby on kochał mnie trochę... choć odrobinkę... ale nienawidzę go.”

Spogląda z rozpacz na swój panieński pokój. Ileż lat spokojnych przeżyła w tem miłym gniazdku.

Nagle pani Person nie mogąc już powstrzymać się dłużej szepcze:

— Co ja pocznę przez czas tej podróży, moje małe biedactwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawa waloryzacji pożyczek państwowych.

Komisja skarbową rozpoczęła obrady nad zmianą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. w sprawie przeliczenia pożyczek państwowych. Referat ośnośnych obrad w Podkomisji 5-ciu wygłosił poseł Rzepecki. Podkomisja uchwaliła dla waloryzacji asygnat wypuszczonych na podstawie dekretu Rady Regencyjnej z dnia 30 października 1918 roku oraz dla pożyczki Odrodzenia tak długo, jak i krótko-terminowej z roku 1920 konwersję z miesięcznym wskaźnikiem licząc 90 proc. skali Zolla. Wypadłoby to przy asygnatach za ostatni kwartał 1918 roku i styczeń 1919 roku groszy 60 za markę polską i obniżałoby się stopniowo co miesiąc kończąc się najniższym wskaźnikiem groszy 6 za gruzień 1919 r. Przy pożyczkach państwowych wynosiłby w marcu 1920 r. wskaźnik miesięczny waloryzacyjny jako najwyższy 3,6 gr. za markę i spadałby stopniowo co miesiąc, wynosząc w październiku 1920 r. już tylko 1,5 gr. za 1 markę, a od listopada 1920 r. począwszy istniałby wskaźnik stały, licząc jeden grosz za jedną markę, (kwiecień 3,3 gr., maj 3 gr., czerwiec 3 gr., lipiec 2,6 gr., sierpień 2,2 gr., wrzesień 2 gr., za jedną markę).

Waloryzacja ta dotyczyć ma tylko subskrybentów i posiadaczy wspomnianych pożyczek, którzy udowodnią, że je nabyli w danym terminie w instytucjach przez Skarb Państwa upoważnionych. Zło to wpłacane na wspomniane pożyczki ma być przy konwersji w równi monetarnej zaliczone, a waluty pełnowartościowe według kursu na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty. Asygnaty, obligacje i świadectwa tymczasowe pożyczek, które zostały z lombardowane nie podlegają waloryzacji. Wszyscy posiadacze pożyczek, którzy podadzą fałszywe dane, podlegają sankcjom i karom. Zgłoszenia do konwersji mogą być składane w ciągu trzech miesięcy od dnia oznaczonego.

W ogólnej dyskusji zabrał jako pierwszy głos ks. pos. Bratkowski. Mówca wyraził wątpliwość, czy posiadacze obligacji w swojej wiarygodności a mianowicie ci z Kongresówki i Małopolski, będą w stanie udowodnić fakt i termin subskrypcji. Wynikną stąd poważne komplikacje i trudności techniczne, które tylko niezadowolone i ferment wzmożone, zamiast go usunąć. Najprostszym i najlepszym rozwiązaniem tej zawilej sprawy byłoby ustanowienie wskaźnika przeciętny dla waloryzacji. Sam rząd bowiem podał swego czasu podobny sposób przeciętnej waloryzacji.

Istnieje uchwała Rady Ministrów z dnia 28 maja 1920 r., która gwarantuje posiadaczom 5 proc. krótkoterminowej pożyczki Odrodzenia nie mniej niż jeden dolara a 150 mk. a przy długoterminowej pożyczce tę samą sumę za sto mk. Uchwała ta nie została wprowadzona w życie.

można ją uważać za rodzaj moralnego zobowiązania rządu i dyrektwy tem więcej że Min. Skarbu postęgiwało się nią w prasie w celach propagandowych. Zastrzegając sobie wniesienie rozmaitych poprawek przy dyskusji szczegółowej do przedłożonej ustawy, skierował ks. pos. Bratkowski zapytanie do rządu, ażeby się oświadczył, w jakim stopniu istnieje dla posiadaczy pożyczek możliwość udowodnienia terminu i faktu dokonanej subskrypcji.

Reprezentant rządu odpowiedział w toku dyskusji, że za ledwo 30 proc. subskrybentów może dostarczyć takich dowodów. Przeciwno wywodom ks. posła Bratkowskiego zwrócili się reprezentanci lewicy socjalista Moraczewski i wyzwolenczyk Łypaciewicz, broniąc rzekomo zagrożonych interesów Skarbu Państwa. Poseł Moraczewski stawiał w gwałtowny sposób wniosek o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą o nowej waloryzacji pożyczek.

Ks. Bratkowski w replice swojej od-

wiadczył, że spłata skonwertowanych pożyczek państwowych rozłożona na 20 lub 30 letnie spłaty, absolutnie Skarbu Państwa w poważny sposób nie obciąża i sanacji Skarbu nie przeszkadza. Przeciwnie leży to w interesie prestige'u i powagi Państwa jak i zaufania do Państwa w przyszłości, ażeby sprawiedliwości stało się zadość tem więcej że tu chodzi przeważnie o liczne masy niezamożnej, ubogiej ludności, a przytem najpatryjotyczniejszej, bo mającej spłacić pożyczką daninę i inne podatki.

Dlatego jedno pokolenie, które dało Państwu podatek i krwi i olbrzymi podatek mienia, bo podatek dewaluacji ma wszystko płacić, kiedy istnieje możliwość złożenia części ciężaru i na przyszłe pokolenie.

Wniosek posła Moraczewskiego upadł a natomiast przeszedł wniosek ks. pos. Kaczyńskiego, ażeby odroczyć dyskusję w komisji do przyszłego tygodnia.

Niebezpieczeństwo rewolucji w Hiszpanji.

Czy Hiszpanji grozi rewolucja? — Głos z Madrytu o nastrojach hiszpańskich.

W dzienniku „El Mercurio” z Santiago de Chile, który otrzymaliśmy świeżo z Ameryki Południowej, znajduje my charakterystyczny list z Madrytu. Autor listu, widocznie dobrze poinformowany o nastrojach panujących obecnie w Hiszpanji, tak wyraża się o pogłoskach rewolucyjnych:

„Ci, którzy zapowiadają rewolucję w Hiszpanji, nie znają nas. Lud hiszpański w chwili obecnej nie zajmuje się polityką. Całą swą uwagę skierowuje ku Maroku, gdzie każdy ma syna, brata, narzeczonego. Póki nasi najdrożsi będą zdala od ojczyzny, póki przy ognisku domowym nie będą zasiadali nasi obrońcy, dopóty Hiszpanie nie będą tracili sił na niesnaski polityczne, tem mniej na zamieszki, które mogłyby wyjść na korzyść żywołów, pozbawionych ideałów ojczystych.

Dlatego też rewolucje, o których pisze wielu korespondentów pism zagranicznych, są jednym z fałszów, które nasi przeciwnicy chcą zwalczać Hisz-

panję. O każdej porze dnia i z całą swobodą poruszają się po ulicach tłumy, — całe rodziny, kobiety, dzieci, — z większą swobodą, niż kilka lat temu, kiedy miasto Madryt teroryzowały bandy rzeźmieszków. Właśnie teraz, gdy panuje stan wojenny, mamy spokój, a ulice są wolne od wszelkiej hohoty, która dawniej zatruwała nam życie”.

Niepokojące wieści, przenikające od czasu do czasu z Hiszpanji do pism francuskich, niemieckich, angielskich, a czasem i do nas, są więc tylko pobojem życzeniem kół masonskich, które niechętnym okiem patrzą na rządy Primo de Riveri. Dyktator hiszpański jest zwalczany przez masonerję podobnie jak Mussolini. Ci dwaj mężowie, którzy zdusili hydrę komunizmu na półwyspach Iberyjskim i Apenińskim, są dziś najbardziej znienawidzonymi przez międzynarodową złotoczerwoną ludźmi w Europie. Od ich energii i hartu zależy przyszłość południa Europy, kolebki naszej cywilizacji.

Przewrotność p. Sahma.

Przewodniczący delegacji gdańskiej Sahm złożył nowe memorjały w sprawie poczty polskiej i policji portowej. W sprawie poczty są to prawie wyłącznie powtórzenia dawnych argumentów, które nic nowego do przedmiotu nie wniosą. W sprawie policji portowej Sahm, który na rzymskiej sesji Rady

Ligi domagał się, aby w sprawie policji portowej prezes rady portu pułk. de Reynier wypowiedział opinję, teraz wobec niekorzystnej dla senatu opinji pułk. de Reynier'a, zarzuca mu niekompetencję i domaga się nowej ekspertyzy fachowców policyjnych. Sprawy gdańskie będą rozpatrywane prawdopodobnie we środę i czwartek.

Tania książka.

Z powodu „Biblioteki groszowej” E. Wendego słów kilka.

Nie ulega wątpliwości, iż współczesnym, miarą rozwoju życia umysłowego każdego społeczeństwa jest między innymi zarówno ruch wydawniczy, jak i stan czytelnictwa u ogółu. Stanowią one więc zjawiskę ze sobą tak ściśle związaną, jak ściśle związany jest każdy fakt z przyczyną, która go wywołala. Wszystkie one jednak łączą się jeszcze nierozdzielnie z jednym czynnikiem — z taniością książki. Tylko tam bowiem, gdzie ona istnieje, książka może stać się codziennym towarzyszem a zarazem najlepszym powiernikiem i przyjaciелеm człowieka.

U nas pod tym względem stosunki przedstawiały się i przedstawiają i dzisiaj jeszcze inaczej, aniżeli gdzie indziej. I musimy to sobie powiedzieć otwarcie: gorzej — o wiele gorzej, niż u obcych. Przed wojną położenie polityczne narodu, kordony obce i wroga nam cenzura hamowały normalny rozwój czytelnictwa wśród mas szerokich to oczywiście musiało pociągnąć za sobą i osłabienie ruchu wydawniczego i drożyznę książki, która też stała się rzeczą zbytku, na jaki zwyczajny śmiertelnik zdobyć się nie mógł. Mimo tych wyjątkowych warunków atoli była i wówczas u ludzi dobrej woli dążność do dostarczenia i mniej za możnym książką bądź co bądź niedrogię. Wystarczy, że wspomnę wydaną w Warszawie aż do chwili wybuchu wojny

„Bibliotekę dzieł wyborowych”, która za bajecznie niską cenę równą 1 złotemu i 20 groszom miesięcznie dawała swoim prenumeratom co tydzień jeden tom objętości 10—14 arkuszy druku, albo popularną w całej Galicji „Bibliotekę powszechną” Zuckerkandla, co w rodzaju niemieckiej „Universal — Bibliothek” Reclama. — Te obydwie wydawnictwa jednak nie mogły oczywiście zaspokoić „głodu książki” w czasach przedwojennych.

Zmienione warunki naszego bytu wywołały wzrost popytu na książkę polską, której zaczęło przytem braknąć, gdyż przedwojenne wydawnictwa przeważnie się wyczerpały, zaś w czasie wojny drukowano niewiele. Po wojnie wreszcie wzmożł się wprawdzie ruch wydawniczy i dziś drukuje się już u nas dość dużo ale to nie wystarcza na zaspokojenie zapotrzebowania ogółu, dla którego książka porządna z powodu wysokiej ceny zazwyczaj jest niedostępną.

Zrozumiałoby to niektóre z naszych firm nakładowych. Pragnąc też zarządzić brakowi i przyczynić się do podniesienia czytelnictwa, jedne z nich podjęły na nowo swe przedwojenne popularne wydawnictwa, inne zaś rozpoczęły pracę w tym kierunku i w ciągu niedługiego czasu zrobiły dużo, puszczając w świat książki i tanie i doborowe („Biblioteka Narodowa” „Wielka biblioteka” itp.)

W ślady firm innych wstąpiła także w ostatnich tygodniach ruchliwa spółka wydawnicza „Ignis” (E. Wende i Ska) w Warszawie i rozpoczęła wydawnictwo nadzwyczaj tanie „Bibliotekę groszową”, któ-

rej tom nabyć może niemal każdy człowiek czytający książki za wyjątkową dziś cenę 95 groszy.

Dotychczas rzucił „Ignis” na rynek księgarski sześć tomów swojej biblioteki, która — jak to mogłem zauważyć w naszym mieście — cieszy się dość znacznym popytem.

„Idzie” tedy — mówiąc językiem księgarzy — w pierwszym rzędzie Jack London, który doczekał się z miejsca aż czterech z rządu numerów. I cóż dziwnego? Wszak chorujemy obecnie na osobliwą słabość, na tak zwany „londonizm”. Egzotyzm, ekscentryczność, szalony ultraamerykański rozmach, pewnego rodzaju niesamowitość pomysłowa, odurzający zapach krwi, do którego ludzie tak przywykli za czasów wojny, awanturnicze przygody, opowiadane nadzwyczaj żywo niemal na każdej stronie książki, oto tajemnica poetyczności Londona, oto przyczyna „londonizmu” który obecnie przeżywa Polska, tak, jak przed laty kilkunastu przeżywała go Rosja.

Cieszą się tedy popytem awanturnicze przygody amerykańskich „trampów” i „łazików” w zabawnej powieści „Na szlaku”, jak również interesujące „Opowieści o mórzu południowych”, mniej sympatyczne z względu na drastyczne sceny z życia białych ludzi pomiędzy czarnymi czy czernymi jak niemniej „Zew krwi” i „Syn słońca”.

Przywabia niewątpliwie niejednego dość sensacyjny tytuł „Z pod ciemnej gwiazdy”, oraz intrygująca i wiele obiecująca okładka opowieści Adolfa Dya-

SPRAWA KONSULA HENTIGA.

W odpowiedzi na interpelację posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie niewłaściwego zachowania się generalnego konsula niemieckiego w Poznaniu, minister spraw zagranicznych p. Skrzyński, odpowiedział m. i., że wystąpienie p. v. Hentiga, niemieckiego konsula w Poznaniu, należy uważać za rzeczowo bezpodstawne, a formalnie wysoce niewłaściwe. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajęło wobec żądania poselstwa niemieckiego zadośćuczynienia stanowisko zdecydowanie odmowne, motywując je tem, że redakcja „Kurjera Poznańskiego” została przez p. v. Hentiga sprowokowana. Pragnąc konfliktu nie zaostrzać, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgodziło się w myśl życzenia poselstwa niemieckiego — na ogłoszenie deklaracji tego poselstwa w formie urzędowego komunikatu.

Ponieważ jednak rząd niemiecki znowu do sprawy tej powrócił, oświadczając, że żałuje, iż rząd polski nie zdobył się na wyrażenie ubolewania, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, trwając przy swem poprzednim stanowisku zastrzegło sobie dowolność działania i dalszej interwencji u rządu niemieckiego w sprawie niewłaściwego wystąpienia konsula v. Hentiga wobec redakcji „Kurjera Poznańskiego”.

O NIEZALEŻNOŚĆ SZKOLNICTWA.

Dnia 3 marca r. b. p. wiceminister Łopuszański przyjął delegację Związku Inspektorów Szkolnych w Rzeczypospolitej Polskiej, w osobach posła Jana Korneckiego i inspektora Józefa Radwańskiego, którzy zwrócili się do p. wiceministra z prośbą o wyjaśnienie w następującej sprawie:

Rozporządzenie z dnia 9 lutego 1923 r. nr. 4309/24. S. przyznaje wojewodzie „prawo zwracania się do kuratora z wnioskami w kierunku usunięcia braków w wykonywaniu obowiązków służbowych i w działalności Kuratorium i podległych mu organów i zakładów”. Czy rozporządzenie to należy jak rozumieć, że wojewodzie przysługuje prawo nadzoru szkolnictwa?

P. wiceminister odpowiedział, że z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie zwracali się już kuratorowie, a p. minister udzielił wyjaśnienia, że wojewodzie (starości) nie przysługuje prawo wglądania — osobiście lub przez swego delegata — w urzędowanie władz szkolnych, ani wzywowania lekcji i innych zajęć szkolnych.

Po bytności u p. wiceministra delegacja odbyła dłuższą konferencję informacyjną w tej sprawie z p. Dawidowskim, dyrektorem Departamentu Przejdziałnego Ministerstwa W. R. i O. P.

Dzieci, chowane bez pieszczot, są jak kwiaty, hodowane bez słońca.

A. de Musset.

słńskiego, osnutej na tle życia mętów Warszawy, w których skąpać się można gruntowniej, aniżeli w papierowym posumie „Gry fal”, Tetmajera (ostatni tom „Biblioteki groszowej”). Skusi też zapewne wielu tytuł niejednego z zapowiedzianych już 25 tomów, wśród których aż roi się od nazwisk obcych i tytułów niepokojących.

Leżę pytam, gdzie myśli przewodnia i jaki cel tego wydawnictwa? Nie mam powodu twierdzić, że nie była nią chęć zaradzenia brakowi książki dostępnej dla warstw najszerszych i idące z nią w parze dążenie do podniesienia naszego czytelnictwa. Cel niewątpliwie pochwały godny. I niema chyba wśród ludzi myślących nikogo, kto by mu szczerze przyklasnąć nie zechciał.

A zatem zgoda. Tylko pod jednym warunkiem. Oto — by program wydawnictwa nie szedł po linii niezbyt wybrednych instynktów i umiłowani mniej wyrobionych odbiorców książki. Boć na tych głównie liczą wydawcy. Niechby i w ruchu wydawniczym podjętym na tem polu dostrzec można było pełne zrozumienie odpowiedzialności obywatelskiej naszych nakładców. Niechby i w nim była widoczna pełna świadomość, że na rozpowszechnienie w szerokich warstwach zasługują w pierwszym rzędzie dzieła rodzime o wyższej wartości, a nie obcyza tak nam daleka, jak ta z Londona. Niechby co rychlej „Biblioteka groszowa” Wendego zeszła na tory bardziej rodzime i zamiast sensacyj dawała pokarm prawdziwie pożywny, z polskiej czarpany gleby.

A. Müntsch.

O położeniu przemysłu na Pomorzu.

VIII

Pod względem kolejowym.

Dla ułatwienia zdolności konkurencyjnej cukru polskiego cukrownie domaga się wyjątkowej taryfy wywozowej na cukier, podobnie jak to miało miejsce w czasach przedwojennych w taryfach towarowych krajów zaborczych, ponieważ obecnie koszty przewozu cukru z cukrowni do stacji granicznej obciążają, osiąganą za cukier cenę brutto w nadmiernej wysokości od 10 proc. do 12 proc.

Tem bardziej należy to wziąć pod uwagę, że konkurujące z nami Niemcy i Czechosłowacja mają nadzwyczajnie tanie frachty przewozowe, dzięki rozwinięciu sieci wodnej.

Pod względem organizacyjnym.

Wszystkie cukrownie pomorskie należą do Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, zrzeszającego 18 cukrowni województwa pomorskiego i 5 pomorskiego.

Pod względem finansowym przemysł cukrowniczy walczy z wielkimi trudnościami, ponieważ jako przemysł sezonowy musi korzystać w dużej mierze z kres-

dytów, spłacanych później z sumą wpływających z calorocznej sprzedaży. Brak kredytu złagodzony został w pewnej mierze przez uzyskanie kredytów zagranicznych. Rezultatem tego stanu jest nieregularne placenie plantatorom za buraki, co wobec ciężkiego kryzysu, jaki przeżywa obecnie rolnictwo, szczególnie ujemnie wpływa na stan gospodarki kraju.

Na zakończenie podaję statystyczne dane dotyczące cukrowni województwa pomorskiego:

Diorąc za podstawę obliczenia kamp. 1913/14 i wykazane w niej cyfry produkcji jako „100” widzimy, że województwo pomorskie miało w stosunku do kamp. 1913/14:

w kamp. 1922/23 — 53,43 proc. plantacji 30,12 proc. przerobu 34,81 proc. prod. cukr. buraków; w kamp. 1923/24 — 68,17 proc. plantacji 41,57 proc. przerobu 46,50 proc. prod. cukr. buraków; w kamp. 1924/25 — 84,52 proc. plantacji 63,19 proc. przerobu 64,52 proc. prod. cukr. buraków.

Przebieg wydajności cukru proc. do buraków wynosiła w kampanji 1913/14 — 12,64 proc., w kamp. 1922/23 — 14,02 proc., w kamp. 1923/24 — 14,25 proc. Produkcja cukru w wartości białego kryształu przedstawia się jak następuje:

	Obszar plantacji buraków na			Przerób buraków w tonnach			Produkcja cukru w tonnach		
	1913/14	1923/24	1924/25	1913/14	1923/24	1924/25	1913/14	1923/24	1924/25
Chelmska	8272	4978	6320	257234	96262	142200	31664	18765	18786
Melno	2012	1787	1915	50025	27416	40215	6535	8698	5228
Pelplin	2706	2725	3100	84765	49345	80600	11111	7407	10478
Świecie	2208	1528	2101	69860	25650	37827	8986	8270	4917
Unisław	2531	1430	1625	75900	24927	39000	9782	3519	5070
Razem:	17819	12148	15061	537784	223600	339872	68078	31659	44179

Produkcja uboczna.

Z produktów ubocznych cukrownie województwa pomorskiego wyprodukowały w kamp. 1922/23 — 3,918 t. melasy i 3,396 t. wytloków suszonych, w kamp. 1923/24 — 6,211 t. melasy i 5,987 t. wytloków suszonych.

Plantacja.

Z ogólnego obszaru plantacji buraczanych w województwie pomorskim w kampanji 1922/23 należało do większych właścicieli 68,48 procent do mniejszych 31,52 procent, wydajność pierwszych 184,65 ctr. mtr. z 1 ha drugich 183,84 ctr. mtr. z 1 ha. W kamp. 1923/24 — 73,32 procent większej własności, 26,68 procent mniejszej. Wydajność większej 189,5 ctr. mtr. z 1 ha, mniejszej 188,8 ctr. mtr. z 1 ha.

Transport buraków.

Buraki dostarczone do cukrowni są w ca. 68 proc. kolejami państwowymi, ca. 1,5 proc. kolejami powiatowymi, ca. 11 proc. kolejkami własnymi, ca. 1,5 pc. wodą i ca. 18 proc. końmi.

Robocizna.

W październiku, listopadzie i grudniu cukrownie zatrudniały 2040 robotników, w pozostałych miesiącach liczba ta spada do ca. 480.

Co do pozostałych gałęzi przemysłu spożywczego nadmienić należy, że przemysł tabacznicy zmniejszył swój stan zatrudnienia z 728 robotników w roku poprzednim na 290 w roku sprawozdawczym, przyczem zamiaścił 10 czynnych dawniej zakładów po wejściu w życie ustawy o monopoli tytoniowym czynne są tylko dwie państwowe fabryki wyrobów tytoniowych, w Grudziądzu i Starogardzie.

W r. 1924 wyprodukowano przypuszczalnie 4,036,905 szt. cygar, 730,655 szt. cygaretek, 9,986,430 szt. papierosów, 323,801 kg. tytoniu i 170,100 kg. tabaki (w r. 1923 — 11,791,734 szt. cygar i cygaretek, 28,879,588 szt. papierosów i 6,402,722 kg. tytoniu i tabaki).

Przemysł rybny, jakkolwiek jest reprezentowany przez 16 zakładów, zatrudniających 145 pracowników, nie odpowiada jednakże zupełnie potrzebom województwa, stojącego na pierwszym miejscu pod względem połowu ryb morskich i słodkowodnych. Jako jedną z najważniejszych przeszkód przemysł ten wysuwa brak chłodziń, któryby zabezpieczała od zepsucia się

surowiec, kiedy go jest za wiele na rynku i kiedy połowy są masowe. Uniemożliwia to prowadzenie produkcji przez rok cały, podczas gdy obecnie produkcja trwa powyżej 5 miesięcy. Przeniesi rybny nie robi żadnych postępów, tem bardziej, że rynek polski zavalony jest wyrobami rybnymi niemieckimi na bardzo dogodnych warunkach kredytowych.

Fabryki pierników, czekolady i cukierków w ilości 13 zakładów, zatrudniały w r. 1924 460 robotników, wykazując znaczny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim (248 rob.). Przemysł ten rozwija się dobrze, opanował rynek polski i eksportuje znaczne ilości zagranicę. Oprócz trudności natury ogólnej, fabryki pierników wskazują na konieczność obniżenia cła na niektóre surowce, jak np. syrop trzciniowy, niezbędny do fabrykacji niektórych lepszych gatunków pierników, przeznaczonych na eksport.

Grupa XIII. Przemysł odzieżowo-galanteryjny.

Grupa ta, jakkolwiek nieliczna, posiada jednak parę poważnych zakładów przemysłowych, jak fabryki obuwi P. Kauffmann i Balorient w Starogardzie, fabryka kapeluszy w Wąbrzeźnie, fabryka guzików Baranowski i Ska w Toruniu i fabryka grzebieni Durczewskiego w Chelmży. Ogólny stan zatrudnienia, jakkolwiek w wymienionych zakładach w stosunku do roku poprzedniego nie uległ zmianie (386 robotników), to jednakże w stosunku do normalnej ich zdolności wytwórczej (przeszło 1000 rob.) jest niski i stanowi zaledwie około 40 proc. Poza te mi fabrykami przybyły na Pomorze dwa duże zakłady wyrobu bielizny i umundurowań, zatrudniające 490 robotników.

Przemysł obuwniczy cierpi wskutek ogromnej konkurencji obuwi zagranicznego, którem rynek nasz jest zavalony. — Fachowcy obliczają, że w r. 1924 import obuwi z Niemiec i Austrii wynosił 4 miliony par. Tłumaczy się to b. niskimi stawkami celnymi na obuwie, które jako ochrona przemysłu krajowego zupełnie nie mogą być brane pod uwagę. Natomiast cła na skóry są znacznie wyższe, dzięki czemu oczywiście lepiej się kalkuluje sprowadzanie gotowych wyrobów niż surowców.

Sytuacja ta przyczyniła się do tego,

że obuwie wyprodukowane przez nasze fabryki leży na składzie, a fabrykom grozi zupełna stagnacja.

Pozostałe fabryki tej grupy, jako jednostki nowe niezależne i nie posiadające jeszcze stałej klienteli nie mogą się rozwinąć głównie dzięki brakowi środków obrotowych i drożyznie kredytu.

Grupa XIV. Przemysł poligraficzny.

Grupa ta jest reprezentowana na Pomorzu przez 54 zakłady (w tem 48 drukarni) i wykazuje dość dobry stopień uruchomienia (666 rob. wobec 878 normalnie). W tarych drukarskich zaopatrywano się z powstałych krajowych fabryk, za wyjątkiem farb do druku trójbarwnego, które trzeba ze względu na specjalność tego wyrobu sprowadzać z zagranicy.

Cło na maszyny drukarskie i specjalne, w sawodzie drukarskim potrzebne, jest stanowczo za wysokie. Najnowsza taryfa celna nie uwzględnia maszyn i aparatów drukarskich, a jest ze względu na fakt, że maszyn drukarskich u nas wogóle się nie wyrabia, nieopóźniana i bezsprzecznie przyczyniła się do podrażnienia wyrobów drukarskich, albowiem w tych warunkach nie może być mowy o inwestycjach technicznych, które umożliwiłyby konkurencję z zagranicą. Zakłady nasze trzeba zmodernizować, albowiem przez cały szereg lat wojennych i powojennych nie było mowy o inwestycjach.

Zakłady drukarskie podobałyby bez zastrzeżeń wszelkim wymogom pod względem wykonania druków i jedynie uprzedzenie i nie wystarczająca ochrona celna przed zalewem gotowych druków, zabija nie tylko ruch drukarski, ale hamuje rozwijanie się techniczne drukarń. Polityka rządu winna iść w kierunku obniżenia cel przy sprowadzaniu maszyn drukarskich, a zakazu wszelkiego wwozu druków w języku polskim tak, jak to czyni Ameryka która taki zakaz święto wydała. Dla przykładu przytaczam fakt, że fabryki likierów dają swoje zlecenia na wyrób nalepek do butelek do Niemiec, mimo, że mogły być tak samo dobrze i konkurencyjnie zrobione w Polsce. Gdańsk jest salony zamówieniami z Polski i prawie każda drukarnia przebudowywała się i powiększa ze szkoda dla krajowych drukarń.

Wywóz zagranicę nie wchodzi w rachubę, za wyjątkiem drobnych ilości obrazów i trochę gazet.

Poza tem rozwój drukarń w dużej mierze zależy od dokładnego funkcjonowania poczty, ponieważ niepunktualne dostarczanie gazet rza czytelników do prenumeraty. Pod tym względem w ostatnich czasach słyszy się spore narzekania, a powodem niedomagań jakoby jest redukcowanie agentur pocztowych na Pomorzu.

Grupa XV. Zakłady użyteczności publicznej.

Grupa ta utrzymuje się na dotychczasowym poziomie. W 18 gazowniach, 20 elektrowniach, 17 wodociągach i 2 przedsiębiorstwach tramwajowych pracuje ogółem 688 robotników, co stanowi prawie normalny stan zatrudnienia. Są to przeważnie zakłady komunalne, a zatem spadają na nie wszelkie konsekwencje trudności finansowych, z jakimi walczy komuny.

Głównie rzuca się w oczy potrzeba poważnych inwestycji i remontów, zwłaszcza w gazowniach, które z natury rzeczy wymagają częstych renowacji. Również konsumpcja gazu i prądu pozostawia dużo do życzenia, co jest w ścisłym związku ze zubożeniem ogółu ludności.

Inż. St. Celichowski.

•Koniec.

Zjazd w Tyflisie.

Na trzeciej sesji centralnego komitetu wykonawczego w Tyflisie przedstawiciel Białorusi Nodola podkreślił, że republika białoruska przedewszystkiem interesująca sprawę, dotyczącą stosunków Z. S. R. R. z Polską. Zdaniem mówcy — aczkolwiek zrozumiała jest stanowisko Cziczeryna i jego chęć do serdecznego współzycia z Polską, to jednak — jak mówił Nodola — idzie się, że ton, w jakim rozmawiamy z Polską jest za bardzo miękki. Mówca przytoczył dalej szczegóły mińskiego procesu o rzekomy napad na Kojdanowa, przyczem zaznaczył, że Polska nie reaguje na kroki dyplomatyczne Cziczeryna, albowiem napady nie ustają. Białorusini posiadają wiele dowodów, że zabieg dyplomatyczne władzy sowieckiej nie znajdują za kordonem spodziewanego oddźwięku. Należy — zdaniem mówcy — przyjąć jak najbardziej zdecydowany postawę dla zapewnienia spokoju sowieckiej Białorusi.

Zamykając dyskusję sesji C. K. W. Rykow reasumując stanowisko rządu w sprawie polskiej oświadczył co następuje.

Szereg towarzyszy uważa za konieczne wznowienie aktywności w stosunku do Polski i żądanie od niej ukroczenia wrogich wystąpień polskich band na naszej granicy. W kwestji tej jesteśmy od dłuższego czasu w korespondencji z rządem polskim. Uważamy, że rząd polski nie może wymówić się od przyjęcia odpowiedzialności za wystąpienia tych band. Oczekujemy, że rząd ten przedsięwzięcie środki, gwarantujące zaprzestanie pogranicznych waśni. My tak samo z naszej strony staramy się nawiązać jak najbardziej pokojowe stosunki z polskim narodem i z polskim rządem.

Wydaje mi się, że to dyktuje samo położenie Polski. Korzystając z tego, że Polska walczy z nami, cały szereg państw usiłuje od 7 lat istnienia władzy sowieckiej uczynić z Polski wygodne „place d'armes” dla ofensywy na Z. S. R. R.

Nasz cel tkwi w tem, aby nie dopuścić nikogo do wykorzystania Polski, jako narzędzia przeciwko nam i aby ubożyć jak najbardziej pokojową przyjaźnielskie stosunki z Polską. Zadania naszego rządu i ludowego komisariatu dla spraw zagr. polegają na tem, aby wszelkimi środkami współdziałać w rozwoju i doprowadzić do wzmożenia pokojowych stosunków z Polską.

RUCH PORTOWY W GDAŃSKU.

Statystyka portowa za tydzień od 19 do 26 lutego wykazuje, że do portu gdańskiego przybyło 48 okrętów. Pod względem liczebności pierwsze miejsce zajęła flota niemiecka (25 okrętów). — Ładunek okrętów, przybyłych we wspomnianym tygodniu, składał się m. in. z lnu, rudy żelaznej, mąki, węgla, cementu, śledzi i spirytusu. 12 okrętów przybyło pustych.

W tym samym tygodniu port gdański opuściło 45 okrętów, w tem pod flagą niemiecką 7, 10 pod duńską, 4 pod gdańską. 11 okrętów zabrało ładunek mieszany, 1 — śledzie, 9 drzewo, 6 — drzewo i towary mieszane, 4 — spirytus, 2 — cukier i superfosfaty, 5 było bez ładunku.

Znamienna jest zupełna nieobecność floty polskiej. Powinno to być dla naszego społeczeństwa bodźcem, by stworzyć wspólnym wysiłkiem poważną flotę polską. Bez tego pozycja nasza nad morzem będzie słaba i narażona na szwank, nie mówiąc już o fatalnych skutkach na terenie gdańskim; wiadomo przecież, że gdańszczenie lekceważą sobie Polskę głównie wskutek nieobecności naszej floty w porcie gdańskim.

Nowa akcja hajdamacka w Małopolsce wschodniej.

„Dilo” podaje informacje, że na Wołyniu, Polesiu i wzdłuż linii granicznej Małopolski wschodniej wro jakąś agitacja, rozszerzająca fantastyczne wieści o armji atamana Tiutiunika, który rzekomo stoi po drugiej stronie kordonu, czekając na okazję do wkroczenia. Po wsiach uwijają się jacyś ludzie, którzy wzywają do ruchu zbrojnego przeciw państwu, nazywając siebie wysłannikami atamana Tiutiunika i obiecując złote góry tym, którzy pójdą za ich głosem. „Dilo” przestrzega włódców i krańskich przed tą agitacją.

MAGGIego buljon w kostkach

umożliwia oszczędność na mięsie i tłuszczu.

Kostka polana tylko 1/2 litra wrzątku daje sily buljonu do picia i gotowania, do poprawiania lub rozrzedzania zup i sosów wszelkiego rodzaju.

Tyko prawdziw z napisem MAGGI na czerwono - żółtem opakowaniu.



Rada miejska.

Posiedzenie z dnia 9-go marca 1925 r.

Zwołane na przedwczoraj wieczorem posiedzenie Rady miejskiej odbyło się przy udziale wszystkich prawie radnych, których to ostatnie wypadki w mieście zbudziły z letargu. Niemniej i galeria zapełniona była słuchaczami, których jednakże w większej jeszcze mierze interesowała sprawa dodatku (wiątecznego, który, aczkolwiek przez Radę uchwalony, ostatnio przez Magistrat został odrzucony o tyle, że ten wzbrania się wypłacić dodatku robotnikom miejskim, którzy w ostatnim strajku brali udział.

Zgodnie z porządkiem dziennym wybrano po jednym członku i i zastępcy do dyrekcyjnej oraz po i członku i i zastępcy do państwowej Rady kolejowej oraz uchwalono uruchomić szkołę przemysłową. Sprawa przyjęcia aktywów i pasywów spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych, samorządowych i oficerów, po dłuższej dyskusji została odrzucona a to z powodu zbyt wygórowanych i niekorzystnych dla miasta warunków. Wnioskując z nastroju wszystkich ugrupowań Rady można przypuszczać, że spółdzielnia, o ile pragnie stracić na imprezie budowlanej niezbyt wiele, zmuszoną będzie się faktem obniżyć pretensje swe dość znacznie.

Postanowiono i uchwalono ostatecznie budowę domków robotniczych w mającej z biegiem czasu stanąć przy ulicy Pod Dębówą Górą kolonii robotniczej. Pieniądze na ten cel potrzebne miasto uzyska drogą pożyczki, którą zaciągnie w dniach najbliższych z Ubezpieczalni Krajowej na warunkach dość korzystnych. Zezwolenie władz ministerjalnych zdaje się być zapewnionem.

W sprawie udzielenia syra wekslowego zarządowi elektrowni miejskiej na zakup wozów tramwajowych wywiązała się bardzo ostra dyskusja. Padły pod adresem zarządu słowa bardzo ostre z powodu zamówienia wozów tych w Niemczech, przy której to sposobności przypomniano także niepotrzebne zamówienia autobusów u jednej z niemieckich firm gdańskich. Nadmieniano, że zarząd elektrowni samorzutnie, bez niezbędnej w wypadkach tych porozumienia się z istniejącą dla spraw podobnych komisją z ramienia Rady miejskiej wybraną, zajął najpierw ofert od firm niemieckich, a potem dopiero swrócił się do firm polskich, przyczem jednakże termin dla wygotowania ofert był tak krótki, że firmy polskie nie mogły ofert konkretnych nadesłać. Prócz tego rozmaiti radni nadmieniali, że zarząd elektrowni, wozy te zamówił w Berlinie nie odczekawszy czasu nadejścia ofert wszystkich fabryk polskich. Do magistratu zarząd zgłosił się dopiero po wysłaniu już 10.000 zł. tytułem wpłaty. Radny Antczak proponuje wekeli wspomnianych nie tyrować, przyczem zaznacza, że o ile firma Siemens i Schukert umowę zerwie i kwota ta dla elektrowni przypadnie, to skutki poniosą jego zdaniem winni tej niefortunnej transakcji. Mówca w końcu domaga się prócz tego wyboru nowej komisji elektrowni i gazowni miejskiej.

Radny Gordon wspomina, że magistrat, dowiedziawszy się o zajęciach w elektrowni miejskiej, posłał jako rewizora ksiąg p. Piątkowskiego, który jak zaznacza, jest przyjacielem jednego z współwinnych. Prezydent miasta oświadcza na to, że rewizję ksiąg polecił wstrzymać, skoro się o tem dowiedział.

Radny mec. Tempki jest przeciwny propozycjom przedmówców i radzi tyrowanie wekeli. Radny Doehn przemawia w obronie własnej jako członek komisji elektrowni i zaznacza, że zdaniem jego dyrektor elektrowni p. inż. Daibor jest doskonałym fachowcem, którego zdolności fachowe poznał osobiście i o nich słyszał ze strony innej. Przewodniczący Rady dr. Dandelski, którego w chwili tej zastępuje rad. Antczak, podnosząc kwestję strat, jakieby elektrownia w razie niedotrzymania umowy poniosła, proponuje również tyrowanie wekeli, natomiast poseł Pawlak przemawia za niezyrowaniem. Ostatecznie w zarządzonym głosowaniu, wniosek w zarządzenie przechodzi większością kilkunastu głosów.

Do sprawy elektrowni miejskiej powrócono jeszcze raz przy omawianiu

wnioseków nagich. Jeden, stawiony przez koło radzieckie N. P. R. domagał się wyboru komisji, mającej przeprowadzić rewizję w elektrowni i gazowni, a drugi zapytywał magistrat, jak dalece zarzuty, o których wspominała prasa miejscowa, po przeprowadzeniu śledztwa doraźnego okazały się prawdziwymi.

Przeciwko pierwszemu wnioskowi wypowiada się radny Tempki, który wyraża wątpliwość, czy Rada lub też miasto posiada podstawę prawną, ażeby wysłać komisję celem przeprowadzenia rewizji w przedsiębiorstwie, które nawpół tylko jest własnością miasta. Zdaniem mówcy należałoby najpierw postarać się o zezwolenie ze strony województwa jako pełnomocnika zarządu przymusowego. W konsekwencji powyższych wywodów radny Antczak cofa swój wniosek, a radny mec. Tempki formuje wniosek, domagający się rozszerzenia komisji elektrowni i gazowni w skład której weszli jeszcze dwaj dalsi członkowie Rady (Milowski i Gordon) — oraz wzywający magistrat do posta-

rania się o zezwolenie przeprowadzenia rewizji.

Budowę domu restauracyjnego, który miał stanąć na targowicy miejskiej, uchwalono wybudować na terenie rzeźni miejskiej. Prócz tego uchwalono sprzedaż gruntu, znajdującą się pomiędzy Grzybem a Ogrodem Botanicznym pod budowę willi, którą jeszcze w roku bieżącym zobowiązał się wybudować p. mec. Tempki. Ruch budowlany powiększy się w Toruniu w roku bieżącym o jeden dom, który przy ul. Czarnieckiego wubudować pragnie zarząd kasy emerytalnej Zw. Kolejarsy. Ma być to dom dla 20—30 rodzin. Grunt uchwalono w myśl prośby zarządu wspomnianego oddać bezpłatnie a wybór terenu pozostawiono magistratowi.

Po wyczerpaniu porządku obrad zastępcą przewodniczącego rad. Antczak wspominał o nadaniu złotego krzyża za usługi przewodniczącemu, drowi Dandelskiemu.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono rozpiąć konkurs na posadę miejskiego radcy budowlanego.

uchroniło od przegranej w stosunku 5:1 (1:1).

Sędziował dobrze p. Drabikowski, wygwizdując całe arje na gwizdawce. Przy każdym rozstrzygnięciu wystarczy jeden krótki gwizd (dwa przy bramce) poci gwizdać 3—4 razy?

Przed południem grały:
Zuch II — Korona I z wynikiem 5:2 (3:0) dla Zucha. Zwycęstwo dobrze rozdane.

Sędza słaby.
W Grudziądzu grały:
K. S. Grudziądz — Zuch I 2:2 (1:0).
Wynik dla Zucha dosyć słaby, jednakże należy wziąć pod uwagę, że drużyna grała na obcym boisku, co ma wielkie znaczenie zwiastując dla drużyny mniej rutynowanej.

Dział gospodarczy.

CENY PRODUKTÓW ROLNYCH.

Toruń, dnia 8 marca 1925.
(Notowania firmy B. Szabowski w Toruniu)
Notowano w ostatnich dniach.

NASIONA.		W zł. za 100 kg.	
Monocyjna szara	140—250	biała	140—230
szwedzka	100—130	złota	60—70
86ł. w łusce	22—25	Inkarnata	50—70
Przełot	150—170	Łajgras krajowy	60—80
Tymoteusz	60—70	Serwala świeża	12—14
Wysa letn.	12—21	Wysoka zimowa	—
Peluszka	12—20	Groch Wiktorja	22—35
Karczycza	40—48	Kzepak	45—50
Kaspin	42—48	Siemię inlene	40—50
Łubin nieb. słow.	2—11	Sólty słow.	12—14
Ryz	—	Konopie	45—60
Max nich.	70—80	latarka	—

ZBOŻE:	
Zyto	32,00—33,00
Jęczmień or.	31,00—32,00
Otręby żytnie	20,50—
Pszonica	39,00—41,00
Owies	28,00—30,00
Otręby psz.	—

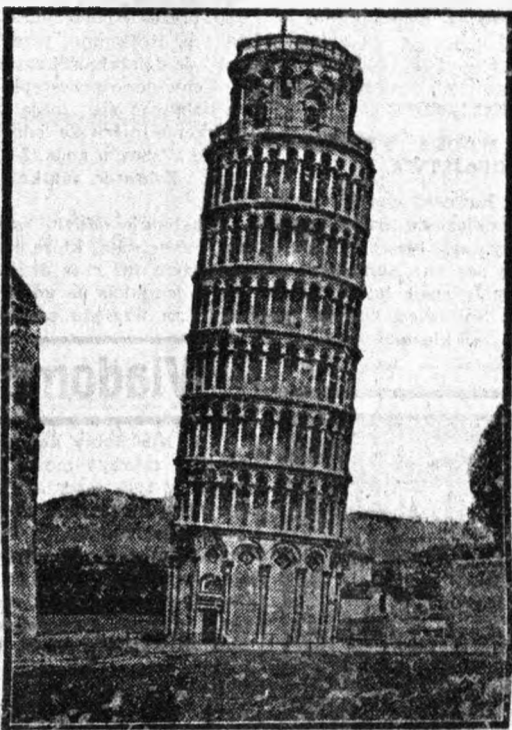
GIEŁDA POZNAŃSKA.

z dnia 10 marca 1925 r.
Papier procentowy
Akcje przemysłowe

Kurs w złotych (na 1000 rub. nom.)	
Bank Przemysłowców I—II em.	1300—700
Bank Związku Sp. Zar. I—XI em.	1300—
roski Bank Mandl, I osnak I—IX	400
Akcje bankowe:	
Kurs w złotych (na 1000 rub. nom.)	
Hertwic C. k. I—VI em.	135
Lubak Fabr. pra. ziem.	135 00
Młyn Ziemiński I II em.	225
Posn. Sp. Drzewna I—VII em.	110
Tr. III em.	12 0
„Unja” (dawn. Vents’l) I—III	750
Wagon Osrowe I IV em.	280

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 10 marca 1925 r.			
Wzrosty	spad.	kupno	
Belgia	96 1/2	96 1/2	96 00
Holandja	207 5/8	208 1/8	207 1/2
Londyn	24 7/8	24 8/8	24 7/8
Nowy York	3 1/2	3 5/8	3 1/2
Warysz	20 7/8	20 7/8	20 5/8
Waga	15 1/4	15 1/4	15 1/4
Szwajcaria	99 9/16	100 3/16	99 7/8
Włoscy za 100 szyl. ing.	73 1/2	73 1/2	72 3/4
Włochy	21 23/32	21 23/32	21 1/2
Pol. złota	8 40	—	—
Pol. dol.	20 — 2 1/2	—	—
Pol. kolej	8 1/2	—	—
Tendencja niejednolita			
Akcje w złotych.			
Bank Dyskontowy	—	—	7 00
Bank Handlowy	—	—	7 10—7 20
Bank Zachodni	—	—	2 25
Bank Zw. Sp. Zarebk.	—	—	13 50
Spisnia	—	—	1 75
Elektr. Dabr.	—	—	1 00—0 85
Elektryczność	—	—	3 00—3 15
Chodorów	—	—	4 00—4 50
Częstochowa	—	—	2 20
Gostawice	—	—	2 10
W. T. Fabr. Cukru	—	—	3 75—3 95
Warsz. T. Kop. Węgla	—	—	3 10—3 15
Nobel	—	—	— 05
Fitzner	—	—	5 80
Miedziowy	—	—	6 20—6 35
Ostrow. Zakład	—	—	7 00—7 10
Rudzi	—	—	9 05—9 04—9 10
Starachowice	—	—	2 15—2 25
Urus	—	—	2 05—2 00
Zawiercie	—	—	18 50—18 9—19 10
Zyrardów I 14—16	—	—	12 00—12 25—12 20
Borowski	—	—	1 65 1 63—1 65
Maierbusch	—	—	6 40 6 55
Majewski	—	—	13 15—13 25
Kustelnik	—	—	— 1 45



STALE POCHYLENIE SIĘ KRZYWEJ WIEŻY W PIZIE.

Jak stwierdziła komisja rzeczoznawców, krzywizna sznanej wieży w Pizie zwiększyła się w ostatnim stuleciu o 4 metry. Konieczne są energiczne środki zaradcze, aby powstrzymać dalsze pochylanie się wieży, co groziłoby katastrofą.

Kronika Sportowa.

Niedzielne rozgrywki w Toruniu.

Z nastaniem wiosny rozpoczyna się sezon pozamiejscowych drużyn, gdyż kluby pozamiejscowe mają nadzieję na większą frekwencję publiczności, a co za tem idzie, na mniejszy deficyt.

Nie można powiedzieć aby ubiegła niedziela była idealną pod względem pogody, jednak zapowiedziane mecze odbyły się podług programu.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie:

T. K. S. — Olimpia (Grudziądz) 5:0 (3:0).
Tym razem T. K. S. wystąpił w zmienionym składzie bez Wilewskiego i Cieszyńskiego Józefa. Skład ataku został zmieniony, na czele ucielała akcja i jednolitość kombinacji.

Gumowski Paweł jeszcze raz dowiódł, że jego miejsce jest bezwarunkowo na prawem skrzydle. Na innej pozycji gra on o klasę gorzej. Prawoskrzydłowy — Lewandowski — nie nadaje się do składu ataku w tem ustawieniu. Na łączniku (lewy) debiutował po raz pierwszy Suszyński i wykazał się zupełnie nieźle. Ma on dobre biegi i szybka orientację, brak mu jeszcze trochę techniki i dostrojenia się do systemu kombinacji całego ataku. Warto go spróbować na lewym skrzydle. Możliwe że będzie on nawet lepszym od Orłowskiego.

Naogół T. K. S. grał słabo. Nawet zwykle pewna obrona miała swój stary dzień. Jedyne kwiatkowski w bramce był na miejscu. Konieczka w pomocy powtarza swój stary błąd: za długo przetrzymuje piłkę.

Konkluzja z meczu niedzielnego:

wyjazd do Krakowa bez Wilewskiego, obydwu Cieszyńskich i Gumowskiego Pawła na skrzydle — może być bardzo niebezpieczny. Cracovia nie da się zmylić błyskotliwą grą, wymaga ona rzetelnej i ambitnej pracy, w przeciwnym razie można od niej dobrze dostać w skórę.

Olimpia robi stale postępy. Ma ona bardzo dobrego bramkarza i dobrego lewego obrońcę. Rezza — dobra pod względem taktyki — gorsza pod względem techniki. Najlepszy był atak. Przy słabej grze T. K. S-u można było uzyskać przynajmniej jedną bramkę.

Sędziował p. Cichaczewski.

Po meczu T. K. S-u na boisku stanęły drużyny:

Bałtyku — Gedanja.

Bałtyk po raz pierwszy w nowych barwach, Gedanja po raz pierwszy od niepamiętnych czasów w Toruniu.

Pierwszym nowym nabytkiem Bałtyku jest... mniej brutalna gra. Zławsza Szenberg bardzo się mitygował. Jedyne Adamski nie posyłł się tej wady.

Atak powoli zrywa się i ma widoki na osiągnięcie dobrych rezultatów. Wiśniewski w bramce jak zwykle bardzo dobry. Lewandowski był dobrym „robijaczem” ataków przeciwnika.

Gedanja przedstawiła się sympatycznie, jednak nie mogła sprostać rutynie Bałtyku i pod koniec nie wytrzymała tempa. Na początku miała nawet pewną przewagę, co w połączeniu z brawurą grą bramkarza — dawało widoki na zwycięstwo. jednak ostatecznie nie

O ZWROT DROGICH PAMIĄTEK POLSKICH.

Dienniki krakowskie publikują list literata Jana Pietrzyńskiego, uzasadniający konieczność sprowadzenia do kraju zwłok Stan. Leszczyńskiego. Autor listu dowodzi, iż w grobowcu w Nancy zwłok tych niema, — ponieważ legionści swego czasu przewieźli je do Warszawy, a rząd moskiewski wywiózł zwłoki do Petersburga, gdzie zostały pochowane w kościele św. Katarzyny obok zwłok króla Stanisława Augusta.

Zdaleka i zbliska.

Z OBCYZNY.

UJECIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ OKRA- DAJĄCEJ WYCHODZCÓW.

Jak donoszą z Kolonii aresztowano tam szajkę złodziei, którzy od 2 lat okradali emigrantów a zwłaszcza reemigrantów powracających do Polski. Kradzieży dokonywano zawsze w ten sposób, że złodziej względnie oszust, zawiązywał na dworcu z przejeżdżnymi rozmowę, wypytując się ich skąd i dokąd jadą, czy mają dużo pieniędzy itp. Po zbadaniu sytuacji osobnik ten oznajmiał, że również jedzie do Polski i proponował swej ofierze wspólną podróż, a zarazem radził ukryć pieniądze, gdyż Niemcy nie pozwalają przewieźć przez granicę większej kwoty.

Po porozumieniu się takimi naiwni emigranci wkładali pieniądze do pudełek od cygar, poczem złodziej zawsze tak manipulował, że otrzymał pudełko z pieniędzmi, a ofiara otrzymywała puste pudełko, poczem ulatniał się pod jakimś pozorem.

Jako sprawcy popełnionych w powyższy sposób kradzieży zostali aresztowani: Jan Kolasa, Jan Banach, Teleman vel Kacek Józef, Gutkowski vel Gutański Wiktor, Załewski Stanisław, Paszyński Roman oraz Calicia Junesco i Jan Farner, obywatele rumuńscy.

Z KRAJU.

ARESZTOWANIE W KOŚCIELE WE LWOWIE.

W kościele Bernardynów we Lwowie, w którym to niedawno zaszedł wypadek rzekomego pogrzebania człowieka zostającego w letargu (badania lekarskie wykazały, że nieboszczyk ów umarł aż na kilka chorób) wykrył się ponowny osobliwy wypadek. Mianowicie w niedzielę po południu do kościoła oo. bernardynów, w czasie nieszporów, wkroczyło kilku po sterunkowych pod przewodnictwem komi sarza pol. i otoczyli jedną z ławek. Wśród silnego zainteresowania modlącej się publiczności, zbliżył się wywiadowca policji do dwojga siedzących w ławce, wykwin- tnie odzianych osób, starszego już pana oraz pani, oświadczając im, że są aresztowani, poczem wezwał do udania się w asystencję do komisariatu.

Aresztowani, nie oponując, prosili o pozwolenie wysłuchania do końca kazania, na co policja się zgodziła.

Po skończonem kazaniu aresztowaną parę wyprowadzono z kościoła, odwoząc czekającą dorożką.

W kościele pozostał jeden posterunkowy i wywiadowca. Obaj w niesłychanie skrupulatny sposób kłęcząc, a potem kładąc się na podłogę, przeszukali szczegółowo całą ławkę wewnątrz i dokola, zagadając nawet pod deski podjum.

Operacja ta trwała nawet dość długo. Czy policjanci znaleźli cokolwiek, pozostaje tajemnicą. Z minami bardzo tajemniczymi przeszli przez stłoczoną dookoła ławki publiczność i wyszli z kościoła.

Fakt aresztowania w kościele wśród tak niezwykłych okoliczności dwojga starszych osób, wywołał wśród licznych modlących się wielkie zainteresowanie i sensację.

Zagadką pozostaje, kim są aresztowani i za co.

PRZEDSIĘBIORCZY ANGLIK W WAR- SZAWIE. ZŁOTO WANI.

Jak donoszą z Warszawy, w ubiegłym tygodniu odbył się tam w synagodze żydowskiej ślub Abrahama Martymory, oby wateła angielskiego, dyrektora wielkiej firmy handlowej w Paryżu, który niedawno przyjął judaizm, aby wejść w związek małżeńskie z córką jednego z najbogatszych kupców warszawskich Czarnowa. Ceremonia ślubowa zgromadziła kilka tysięcy ludzi. Uroczystości towarzyszyli przedstawiciele najwytworniejszego towarzystwa żydowskiego, angielskiego i polskiego z Max Müllerową, małżonką posła angielskiego, oraz wyższymi urzędnikami ambasady i konsulatu. — Tłum żydowski urządził o- wację państwu młodemu na ulicy i wzrósł do liczby kilku tysięcy, tak, że policja konna i piesza z trudem utrzymywała porządek.

POŻAR W GNIEŹNIEŃSKIM ZAGAJ- NIKU MIEJSKIM.

Skutkiem lekkomyślnego rzucenia nie- dopalka od papierosa przez nieznanego dotąd sprawcę w zagajniku miejskim w Gnieźnie powstał w dniu 3 marca pożar, który objął około 30 morgów 5-letniego za- gajenia. Mimo natychmiastowej akcji ra- towniczej przez ludzi z Cielimowa i Go- rówki pożar rozszerzał się z zaskazują- cą szybkością, gdyż trawa sucha łatwo się paliła i łatwo mogła z tego powstać większa katastrofa.

Zwraca się uwagę publiczności na to, że w lasach i na drogach leśnych pale- nie tytoniu jest surowo wzbronione i pa- lacza tytoniu czeka dotkliwa kara są- dowa.

POCIESZAJĄCY OBJAW. ŻYDZI WYNO- SZĄ SIĘ DO PALESTYNY.

Jak donoszą z pogranicza, wzmógł się w ostatnich tygodniach ruch emigracyjny Żydów do Palestyny. Z samej gminy ol- kuskosiewerskiej wyjechało 20 rodzin, z gminy Negowy również 20 rodzin. Dla wyjeżdżających gminy dostarczają spe- cjalnych bezpłatnych podwódek.

NIESZCZĘSNA WÓDKA PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA.

Jak donoszą z Katowic, w lesie za ko- palnią Juljusza znaleziono trupa powie- szonego mężczyzny. W kieszeni wisielca znaleziono dowody osobiste. Samobójca na zwał się Bolesław Jędrusik lat 26. Samo- bójca pochodził z Sosnowca. Oprócz pa- pierów znaleziono w kieszeni butelkę z wódką.



202 KLM. NA GODZINĘ.

Rekord w jeździe samochodowej zdobył amerykański automobilista Tom Molton na wyścigach w „autodromie“ w Culver Coty (Kalifornia) zyskując przeciętną szybkość 202,73 klm. na go- dzinę.

Z POMORZA.

W CZERSKU KRADNA JUŻ DROGO- WSKAZY.

Do czego doprowadza dzika swawo- la widzimy z tego co się w ostatnich dniach w naszym mieście wydarzyło. Na krańcu Czerska przy ul. Starogardz- kiej wkopano drogową, który był tam bardzo potrzebny a bez którego ludności, zwłaszcza obcej, trudno było się obejść. Jednak nazajutrz rano dro- gowskazu już nie było na miejscu ani nigdzie w pobliżu, znikł podczas „nocy, jak kamfora. Jest to wybrk niezna- nych jednostek, zasługujący na napię- nowanie, albowiem ci „Hunnowie“ drwią sobie i samem nie tylko z u- rządzeń państwowych, ale zarazem i z publiczności, która niejednokrotnie u- ciekać się musi do pomocy drogowskazu O rozmaitych kradzieżach już słyszano, ale dotąd niewiadomo nic o takich po- stępkach, które niszczą urządzenia, za- stosowywane na całym świecie jedynie dla dobra mieszkańców. Niewiadomo tylko, czy ów opryszek urządził sobie prostą igraszkę, jeżeli wogóle igraszką podobne czyny nazwać można, czy też

znikł drogowskaz na opał. Czyn ten jest niebывały i zasługuje na surowe potę- pienie a sprawca powinien być przykla- dnie ukarany. Zapewne uda się go na- szęj policji wykryć, gdyż zarządono e- nergicznę poszukiwania za złoczyncą.

SMUTNY KONIEC PIJAKA W GNIEWIE.

Jak zgubne skutki pociąga za sobą pi- jaństwo, przykładem tego woźny sądu powiatowego w Gniewie p. W. Pan ten zagładał stale i to nadmiernie do kielisz- ka. Nie pomagały interwencje przełożo- nych, ni ży żony, ni rady przyjaciół. Przed paru dniami p. W. wracając w nietrzeźwym stanie z Janowa do domu, zmyślił drogę i wpadł w kałużę nad Wisłą tak, że tylko głowa zanurzyła się wo- dzie. Alkohol pozabawił widocznie w kry- tycznej chwili biedaka sił, bo dźwignąć się nie zdołał i w kilkucentymetrowej miedziźnie utonął. Na drugi dzień znaleziono go z fiaską wódki w jednej ręce, a z serem w drugiej. Zmarły pozostawił żonę i jedno dziecko.

Z RUCHU TOWARZYSTW W JABŁO- NOWIE.

Odbyło się tu zebranie, pierwsze po za- łożeniu Tow. Woj. i Powstańców które za- łącił prezes Kruszczyński poczem kome- dant p. Hoffmann, przeczytał okólniki w sprawie działalności zarządów i członków. Uchwalono przystąpić do ćwiczeń, które odbywać się mają raz w tygodniu; ćwiczenie pierwsze odbędzie się w nie- dziele 29 bm. o godz. 3-ej na placu szkol- nym. Zebranie zamknięto odśpiewaniem Roty.

Następnie odbyło się zebranie Tow. św. Franciszka, które istnieje na gruncie tułejem już czas dłuższy. Zebranie wy- warło jednakże na gości niesmaczne wra- żenie, ze względu na spory, toczące się

pomędzy starym a nowowybranym pre- zesem. Tego rodzaju sprawy i porachunki powinny być załatwione na zebraniach zarządu.

JESZCZE OBERŻYSTA WENDLAND NA RUDAKU.

Istnieje u nas oberża, której włada- cielem jest Niemiec, p. Otto Wendland, znany politycznie zandarmerji wojskowej a podobno i wyższym władzom wojsko- wym. W r. 1921 p. Wendland rozpoczął starania o zamianę swoich gruntów na grunta poforteczne.

Więści głoszą, że władze wojskowe zgodziły się na tę zamianę z pewnym jednak naddatkiem, bo oprócz ziemi p. Wendland otrzymuje jeszcze jakoby drzewa rosnące na niej (sosny i akacje). Ludzie, którzy są jakoby wtajemniczeni opowiadają, że wprawdzie p. Wendland usadowił się dosyć głęb. w pofortecznych gruntach, ale za to ziemia oddana przez niego na zamianę jest lepsza i urodzaj- niejsza, chociaż leży dosyć daleko.

Ludność polska jest zdumiona tą la- skawością władz wojskowych dla Niem- ca, który już podobno zaczyna zwozić materiał na zbudowanie fortecy niemie- ckiej kultury i niemieckiego ducha. A dodać należy, że p. Wendland mile wspomina o „waterlandzie“ i o wojskach niemieckich...

CHELIŁBYŚMY WIERZYĆ, ŻE TO WSZYSTKO BAJKA, ALE NIESTETY WIĘSI SA UPORCZYWE ŚWIĘTOKRADZTWO W BISKUPICACH POD TORUNIEM.

W nocy z soboty na niedzielę 8 bm. dokonano w kościele naszym okropnego świętokradztwa. Skradziono mianowicie puszkę złotą do hostyj. Wdrożono ener- giczne śledztwo celem wykrycia spraw- ców.

Wiadomości z Chełmży i okolicy.

— Niedzielny koncert uczniów gim- nazjum zaliczyć można do najświetniej- szych w tym sezonie. Pomijając wrodzo- ny talent niektórych uczniów podziwienia godne jest znakomite wyszkolenie i świe- tna technika poszczególnych uczniów. In- termozzo z Cavalleria Rusticana i Truba- dura Verdiego oddał uczeń 8 klasy p. Leśn. wprost po mistrzowsku, również pięknie wypadły Faust, Gounoda i Rigo- letto, Verdiego, odegrane przez ucznia 8 klasy p. Chrzan. Śpiewy chóralne staran- nie wewiczone; p. prof. Szym. znany jako świetny tenor przepięknie odśpiewał „Cicha jak noc“ Bohma i „Romans, Wolf- rama“ Wagnera. Znakomitym partnerem w solowym śpiewie okazał się uczeń 8 kl. p. Był, który odśpiewał „Arję Stefana“ z Straszego dworu Moniuszki. Akompan- jament bardzo umiejętny. Publiczność, która wypełniła salę po brzegi, akłaski- wała gorąco każdy punkt programu, do- magając się bisów. Sukces był zatem za- pełny.

— Lekcja śpiewu I. drużyny harcer- skiej odbędzie się w środę o g. 8 w sali Wilanowa. Udział wszystkich drułów konieczny. Drużynowy.

— Sprawa budowy pomnika dla po- ległych w dniu najazdu wojsk Rossbacha na Chełmżę, weszła na realniejsze tory. Na ostatnim zebraniu Rady miejskiej utwo- rzone osobny komitet z przewodniczącym Rady miejskiej ks. prof. Banieckim na czele i uchwalono wniosek do magistratu o znacniejszą subwencję, ponieważ zapo- czątkowane w r. 1920 składki na budowę

pomnika wskutek dewal straciły na war- tości. Komitet rozwija dalszą energiczną działalność, która daje rękojmię, że pom- nik w ciągu przyszłego lata będzie go- towy.

Równocześnie powstała myśl zbudowa- nia pomnika wolności. Aby projekt ten jak najrychlej urzeczywistnić, ofiarował znany miejscowy przemysłowiec p. Teofil Rochon przy zbiegu ul. 21. Stycznia i ul. Kościuszkii, teren bardzo na cel ten odpo- wiedni i wszelki potrzebny surowiec w ka- mieniach i żelazie. Podobno dalszym za- miarem p. R. jest wystawienie wspaniałe- go pomnika własnym staraniem i nakła- dem. Brawo!

— Z Urzędu Stanu Cywilnego Chełm- ża w czasie od 24. 2. do 7. 3. 1923 r. urodzi- ło się dzieci 15, zmarło 5 osób, ślub 2 za- wario

Urodzenia zgłosił: Synów: Władysław Poliński, Aleksander Zieliński, Stanisław Linowski, Franciszek Marcinkowski, Fran- ciszek Szalkowski, Tomasz Meger, Józef Białkowski, Anastazy Lewandowski, Władysław Lewandowski. Córki: Jan Bor- czykowski, Feliks Kotkiewicz, Antoni Ko- busiński, Leon Głowiński, Stanisław Janu- szewski, Franciszek Zieliński.

Zmarli: Mieczysław Sieradzki 4 mie- siące, Genowefa Wyrosławska 4 mies., Jó- zef Susmański 60 lat, Anna Guzowska z d. Dumańska 67 lat, Kazimierz Lewandowski jeden dzień.

Ślub zawarli: Jan Zieliński z Władys- ławą Rysiewską.

Wiadomości z Grudziądza i okolicy.

— Repertuar Teatru Miejskiego. Czwartek: „Orle“ Rostanda po raz drugi; piątek: premiera „Baron cygański“, ope- retka w 3-ech aktach Straussa. Sobota: po południu przedstawienie dla młodzieży: „Orle“; wieczorem „Baron cygański“. Niedziela: przedstawienie popularne (4 po- poł.): „Orle“; wieczorem: „Baron cy- gański“.

— „Wieczór Wyrwicza“ w tut. Te- atrze Miejskim zgromadził, niestety, tylko trochę nieliczną część publiczności, która już niejednokrotnie słyszała autora słynnych monologów. Dał Wyrwicz widowni rzecz cenną — złoty humor polski. Monologi „Zakopane“, „Nerūs“, „Raport“ i inne pełne są prawdziwych perel dowcipu — szczególnie dwa pierwsze wypowiedział p. Wyrwicz świetnie. Nieco przykrzym kon- trastem dla wieczoru odbyły się prawie ordynarne kuolety, odśpiewane przez to- warzyszkę p. Wyrwicza.

— Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej. W ubie- głym tygodniu odbyło się posiedzenie Wy- dziełu Izby Przem. - Handl. Grudz. - Starog. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawy, przekazane Wydziałowi przez plenum Izby, jak: sprawa zorganizowania składów wolno- cłowych w Tczewie, wydawania własnego organu gospodarczego, regulacji Wisły i sprawy wewnętrzne Izby.

— Zw. Handlowców w Grudziądzu zwołuje na czwartek 12 b. m. (godz 8 wie- czorem) zebranie, które odbędzie się w sa- lach „Hotelu Centralnego“.

— Z policji. W tych dniach przytzy- mała tut. policja dwóch podejrzanych od- dawna jegomościów, którzy, jak się oka- zało, od dłuższego już czasu zajmowali się szmuglowaniem tytoniu, cygar i papierosów z Gdańska do Polski. Cały jednorazowy transport odesłano do monopolu państwo- wego, a przemytników osadzono w areszt.

Środa
11

KRONIKA

Czwartek
12

TORUŃ, dnia 11 marca 1925.

40 groszy w prenumeracie
kosztuje tom książki

Biblioteki Domu Polskiego.

Kwartalnik (9 tomów) 3 zł. 60 gr.
Konto P. K. O. 9778.

Temperatura powietrza — 18, maxi-
mum — 0.8, minimum — 3.5. Ciężnienie
powietrza 758.1. Wiatr: N. Stan pogody:
zmienne, śnieg.

Stan wody z dnia 11. 3. 1925 r. Zawie-
nia + 149. Warszawa + 143. Płock
123. Toruń + 148. Fordon + 150.
Głomno + 150. Grudziądz + 162. Ko-
łobrzeg + 200. Piekło + 142. Tczew
138. Einlage + 200. Schiewochorst
260.

Pod Krakowem opadanie stanu wody.
pozostałej części Wisły dalszy przybor
wody.

KOMUNIKATY.

Teatr Mianki. Dział w środę (na
Kasy Emerytalnej Związku Art. Scen.
i Muz.) ostatni raz piękna nasrojowa
tanka Surgucziowa „Jesienne skrzypce”, w
której potęgna nasze miasto znakomita ar-
tystka p. Laura Dunin-Osmolska we wspa-
nialej kreacji głównej bohaterki.
Juro i w piątek na liczne żądania jesz-
cze dwa razy „Hrabina Marica” Kaimana.
Wygusie z pamięci (bez partytury) prof.
F. Trzy Jurkiewicz.

Dyrekcja Teatru Miejskiego podej-
ma do ręki, że począwszy od dnia dzisiej-
szego przedstawienia rozpoczynać się bę-
dą w dniach o godz. 7.30 wieczorem —
odwołujący się nie będą podczas akcji
wzanoszeni na scenę. Wobec tego dyr. prosz
wzajemnie nabywanie biletów, aby
przebiegać przy kasie w ostatniej chwili
nie przeszkadzało do rozpoczęcia akcji
wobec widzowie zajmą swe miejsca.

Jubileusz L. Władysławskiego. W su-
bie, dnia 14. bm. obchodzić będziemy
piętną jubileusz pracy aktorskiej ulu-
conego artysty naszej sceny, p. Lucjana
Władysławskiego, który w dniu tym ode-
gra popisową rolę burmistrza w pre-
mierze głośnej komedji Jerzego Stania-
wskiego „Piak”. — W głównej roli ko-
medji ujrzymy uroczą bohaterkę lirycz-
nych teatrów Rozmaitości i Polskiego w

Warszawie, p. Halinę Ciemkowską. Re-
żyseruje dyr. Benia, który też odtworzy
postać głównego bohatera.

Odwołanie do niepodziękowań, które
przygotowują barczarze Toruniowi, dzie-
ją już uchylili możemy nieco tajemnicy, któ-
rej zazdrośnie strzeże owa drużyna. Odtąd
wyświetli oni film grany z niebawem
powodzeniem w Kopenhadze i Londynie,
który obudził niezwykle zainteresowanie
zagranicą jak świadczą okrzyki wno-
szone np. w Londynie podczas seansu
(wspaniała defilada przed Prezydentem
Rzeczyposp. Polskiej): „A jednak ci Pola-
cy to dzielni chłopcy! Obywatele więc
(zwłaszcza toruńscy) powinni wiedzieć,
że po dwóch potęgach świata Ameryce i
Wielkiej Brytanji, Polska stoł na 3 mie-
scu w świecie na polu wychowania har-
cerskiego.

Ujrzyście więc wspaniały film ze Złota
Narodowego, w którym prócz zagranicy,
kraju, poważny udział bierze... ta toruń-
ska drużyna (a więc wasi znajomi). Uj-
rzyście widowisko niebawem, gdyż za ty-
dzień, tymczasem ostrzeże ciekawość.

„CORSO” Rynek Kowalewski.
Dział
Wielkomięjscy piraci
Sensacyjny dramat w 6 aktach
z udziałem publicystki EDLIE
POLI w roli głównej.
II część obrazu
KAPITAN KIDD

Kom'ja do badania pojazdów me-
chanicznych oraz egzaminowania kierow-
ców będzie urzędowała w kwietniu 7 i 24,
w maju 5 i 19, w czerwcu 5 i 19, w oddzia-
le drogowym przy Pomorskim Urzędzie
Wojewódzkim.

Przewodniczący Komisji Samochod.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wizyta parlamentarzysty estoń-
skiego. W dniu wczorajszym gościł w To-
runi jeden z najwybitniejszych parlamen-
tarzystów estońskich, p. Ernest Weberman
znawca w znaczeniu europejskim rybo-
łówstwa morskiego, który przybył dotąd w
towarzystwie delegata miastowości ro-
dowca p. dr. Borowika. — P. We-
berman po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni,
swoją wizytę p. wojewódzie pomorskiemu,
który podejmował go później śniadaniem.

Proces wytoczony członkom ko-
mitetu rodzicielskiego w Toruniu który
odbył się miał wczoraj we wtorek 10 b.
m. został odroczony do terminu później-
szego albowiem nie można było doręczyć
wezwania kilku świadkom.

Dom, w którym urodził się Ko-
pernik usunąć nabyć zwał. Jak nam do-
noszą właściciel domu przy ul. Kopernika
nr. 15, w którym to, jak wiadomo, urodził
się Kopernik, dom ten zaofiarował tutej-
szemu Magistratowi celem kuona — Per-
traktacje Magistrat oczywiście rozpoczął i
proponował prócz orzeczenia hipotek, które
przy obecnej ustawie stosunkowo bardzo
małą sumę wynoszą, cenę 2000 (dwa ty-
sące) zł. — Jednakże ze względu na to,
że właściciel obecny jest człowiekiem nie-
zamożnym jest przyjęcie tej tak niskiej
ceny dla niego niemożliwym. Nawładzał on
podobnie już kontakt z właścicielką w Kon-
greszowie, której przedstawił się ubla-
gając o daną realność, przypuszczalnie na
cele sockulacyjne. Należałoby jednak spr-
ać zbadać i do sprzedaży domu w ręce
o co nie dopuścić.

„Tyko po niemiecku”. W miesz-
kanlu pewnego inżyniera dzwoni telefon.
Zgłasza się pani domu i dalszy że jakiś
żona głosi mówi po niemiecku. Ponie-
waż języka tego nie rozumie, więc pro-
si grzecznie, aby mówiono po polsku.
Na to ten sam szwabką głosik odzywa
się czystą polszczyzną: „Co? Pani powin-
na umieć po niemiecku! Tutaj mówi
się tylko po niemiecku”.

Pani inżynierowa niecierpliwa była
dalszych wywodów butnej Niemeczki, nie
mniej jednak pragnęła stwierdzić jej na-
zwisko, zgłosiła się więc do urzędu tele-

fonicznego i tam poinformowano ją, że
osóbka ta mieszka w Słomowie powiecie
toruńskim a mówiła z domu Roberta
Tilka.

Budowa nowej szosy z Torunia
do Aleksandrowa. Ministerstwo Robót Pu-
blicznych zamierza w roku bieżącym roz-
począć budowę nowej szosy od Aleksan-
drowa do Torunia. Szosa ta będzie służyła
jako połączenie między b. Kongresówką a
Pomorzem stanowiąc nieprzerwany trakt z
Warszawy do Gdańska. Szczególnie pożą-
danym jest połączenie dla ruchu samo-
chodowego, który z powodu braku dróg
odwołujących wymogom nowoczesnej
techniki nie może się między Pomorzem
a b. Kongresówką naletyć rozwijać. Wy-
konanie odnośnego projektu powierzono
inż. Kołodziejowskiemu z Torunia.

Zmieszdżony buforami. Wczoraj
wieczorem o godzinie 7.50 jeden z funk-
cjonariuszów kolejowych nazwiskiem Se-
wicki Józef, lat 23, zajęty przy przestaca-
niu wagonów, zgniciony został buforami
do tego stopnia, że zmiażdżone zostały mu
3 zębra oraz serce. Śmierć nastąpiła na
miejscu. Zmarły zamieszkiwał przy ulicy
Paskowej.

Odpowiedzi Redakcji.

117. Winiarski, Czarnieckiego. 3,75 zł
i 7 proc. od tego.

118. P. S. Nowawies. 1) 1007 zł. płatne
w r. 1932. Zaległe odsetki są przedawnio-
ne. Za rok 1925 płaci Pan 2 proc. za 28 3
proc., za r. 1927 i dalsze 4 proc. od 1007
zł. 2) Stosownie do zmiany wartości grun-
tu od 1062 zł. do 7080 zł. i zaległy procent,
obliczony od ostatecznie ustalonej kwoty.
3) 108,20 zł. już z procentem do 17 24.
Odtąd 6 proc. od 108,20 płatne 1 i 27. 4)
600,87 zł. — można żądać umniejszenia,
jeśli zachodzą ważne powody. 5) Tak sa-
mo.

119. Śmieciński, Ostrowo. 1) Stosownie do
zmiany wartości domu od 315 zł. do 2100
zł. 2) od 214,50 do 1430 zł. stosownie do
zmiany wartości cegieł 3) 67 zł. Zaległy
procent oblicza się od sum ustalonych o-
statecznie.

121. B. W. w Toruniu. 32,50 zł.

Ruch w towarzystwach.

TKS. Pogadanka w czwartek dnia 12
bm. o godz. 20 w lokalu klubowym „Pod
Iwem”. Temat: Wyjazd i drużyny do Kra-
kowa i ustawienie I drużyny rezerwowej.
d 6080) Kierownik Sekcji P. N.

Końlec działu redakcyjnego.

Za redakcją odpowiedzialny Marjan Sydow.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A
w Toruniu.

**Krem
Miaflor**
udelikatnia i odświeża cerę. Chroni twarz i ręce
przed pękaniem.
HENRYK ŻAK-POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Dział rano rozstał się z tym światem naczelnik
miejsk. wydziału budowlanego

Radca inż.

Stefan Zborzil.

W Zmarłym tracimy życzliwego i dbalego o swych
współpracowników szefa. (k 2805)

Niech mu ziemia lekką będzie!

Toruń, dnia 10 marca 1925 r.

Urzednicy Wydz. budowl. przy Magistracie w Toruniu.

Dnia 9 marca 1925 r. zmarł w Toruniu po krótkich
i ciężkich cierpieniach

ś. p. Tadeusz Dyakowski.

Pogrzeb odbędzie się 12-go o godz. 3 ej po poł. z domu żaloby przy
ul. Łaziennej nr 9, o czym donosi w smutku pogrzebna
żona.

wykonuje szybko
Drukarnia Toruńska T. A.



Po ciężkich cierpieniach zmarł w płatek, dnia 6. marca
w Orlowie w wieku 69 lat dawniejszy nasz

członek Rady Nadzorczej i Zarządu
radca p.

Franciszek Hoeltzel

zamieszkały dawniej w Końcówkach.

Zmarły w przeciągu 21 lat należał do Rady Nadzorczej
a 4 lata spełniał funkcje zastępcy przewodniczącego Zarządu.
W ciągu tych lat Zmarły ołarował z nadzwyczajnym ze-
int resowaniem bogate swe doświadczenia i wiadomości
dla dobra naszego przedsiębiorstwa, przyczyniając się w
znacznym mierze do jego rozwoju i rozkwitu. Po wszystkie
czasy imię jego zajm o jedno z najbardziej zaszczytnych
miejsc w historii rozwoju naszego przedsiębiorstwa.

W Zmarłym straciłmy nie tylko zasłużonego współ-
pracownika, lecz także miłego przyjaciela. Prawy jego
charakter, nprzejmość, oraz życzliwość zjednywały mu
wszędzie miłość, szacunek i zaskarbiły mu trwałą i pełną
wdzięczności pamięć po wszystkie czasy.

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Cukrowni Chełmża.**

Chełmża, dnia 9. marca 1925.

2809



„Szwajcar-
skie herbatki
zioła”
(z kogut-
kiem)
znakomite wlatwiej
funkcje organów tra-
wienia idealny, naturalny
srodek przy chronicznych
zaparciach i przewleklej
otyłości. Sprzedają ap-
teki i drogerje. Wyrobu
aptek A. Gaseckiego
6055 w Warszawie.

Olejarnia

olej kupa-
rzepik, msk, siemak
liniane, gorczyca
rydz, oraz wy-
mieniana na olej
i Kuch.

Toruń, Grudziądzka 13/15.

Choroby płciowe (plac)

leczy
Balsam Thiocholana.
Jednocześnie przywr-
ca apetyt, wzmacnia
organizm, powiększa
wagę ciała, usuwa w-
porczywy kaszel i cho-
robiwe pęty. Używaj
za poradą lekarza
Sprzedają apteki i dro-
gerje, wyrobu apteki
A. Gaseckiego
d 6057 w Warszawie.

POKOJOWEJ

tyk i dobrem świa-
deczami od 1. kwietnia
poszukaj

Mewa i Tempka
TORUŃ, B. Gdanska 24.



Dnia 10 marca 1925 r. zmarł nagle
radca Miejski

inżynier Stefan Zborzil

W Zmarłym tracimy gorliwego członka naszego Towarzystwa, który swą radą i humanitarnością zjednał ogólną sympatię.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 13 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Królowej Jadwigi 20.

Zarząd T-wa Urzędników Miejskich.

12821

Wiosna 1925!

Na nadchodzący sezon wiosenny
polecam

plerwszorządne nasiona
Gospodarcze — Warzywne
Kwiatowe — Leśne

B. Hozakowski, Toruń

Skład i hodowla nasion. — Zakłady ogrodnicze.
(Cenniki na życzenie darmo i franko)



Proszki dla dorosłych

z t. „**KOWALSKINA**”

usuwają BÓL GŁOWY.

Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.

12808

WĘGIEL górnośląski
dąbrowiecki **KOKS** kowalski

za produkty rolne

dostarcza

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE

tel. Nr. 1346

Adr. telogr. „Gornik”.

pl. Wolności 2

Kto

chce poznać najmłodszą dzielnicę
naszej Rzeczypospolitej, Śląsk Górny
jej życie pulsujące, jej skarby i bogactwa
gospodarcze oraz jej twarde,
pilny i patriotyczny lud, niechaj
czyta stale tylko

„**Gońca Śląskiego**”!

Kto

pragnie nawiązać stosunki handlowo
gospodarcze z Górnym Śląskiem, z jedną
z najbogatszych ziem Polski,
winien ogłaszać tylko

„**w Gońcu Śląskim**”.

w najpoczytniejszym piśmie Województwa Śląskiego. —: Inzeraty
w „Gońcu Śląskim” mają największy
skutek. —: „Goniec Śląski” do-
chodzi do wszystkich sfer nie tylko handlowo-
przemysłowych, ale i do
szerokich warstw robotniczych, inte-
ligencji i urzędników.

4 0022

„**Goniec Śląski**”

wychodzi we własnej oficynie.

Warszawska 58. KATOWICE, Telefon nr. 1330.

Submisja!
Nadleśnictwo Sartowice
pow. Świecie (Pomorze)
sprzeda (d6955)
w drodze piśmiennych ofert

następujące drzewo użytkowe:

Okręg ochronny Mniszek, Oddział 45 Los 1:

40 m³ sosny, drzewo użytkowe.

Okręg ochronny Święte, Oddział 8:

ca. 250 m² olszyny wałki 2 m długości,
w kołcu cienkim 15 cm. grubości.

Dostawa natychmiastowa franco wagon Grupa
Plac ćwiczeń.

Oferty z napisem „Submisja” należy do dnia
16 marca 1925 r. do godz. 12-tej do tut.
biura nadesłać z tem, że kupiec zgadza się na
warunki sprzedaży, jakoteż podać ceny za m³
lub m² każdego losu osobno. Otwarcie ofert
nastąpi w dniu 17 marca 1925 r., o godz. 12-tej
w poł. w wyżej wymienionem biurze.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się. Obejrzanie
drzewa nastąpi za poprzednim zgłoszeniem się
u odnośnego leśnego, gdzie można zarazem war-
unki sprzedaży przejrzeć.

Grabowiec, dnia 6 marca 1925 r.

Nadleśniczy.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku Kupca Władysława Wład-
darczaka w Bydgoszczy ul. Długa 45 wdraża
się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 11 lutego
1925 r. o godz. 12 w pol. postępowanie upa-
dłościowe.

Zarządca masy upadłościowej mianuje się
p. Kupca Maksymiljana Lewandowskiego w
Bydgoszczy ul. Gdańska 54.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie naj-
później do dnia 15. 4 1925 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowa... za-
rządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wy-
boru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia
wydziału wierzytelni, a także celem powzięcia
uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172
ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej
wymienionym Sądzie termin na dzień 10 marca
1925 r. o godz. 10 przed poł., zaś celem
zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na
dzień 4 maja 1925 r. o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rze-
czy, należące do masy upadłościowej, lub którzy
tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe
rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie
ulścić się z długu, a nadto poleca się im, aby
najpóźniej do dnia 31 marca 1925 r. donieśli
zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem,
czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu
których mieliby prawo żądać odrębnego zaspoko-
lenia z owych rzeczy. 7023

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.

**Bielizna
Bluzki
Białe towary**

Bez konkurencji. Proszę się przekonać.

S. Kałamajski

Poznań. Toruń.

Submisja.

Na dostawę brusów dębowych do rekonstrukcji

połkodu mostu kolejowego na Wiśle pod Tezewem.

Oferty, w zalakowanych kopertach z napisem
„Oferta na dostawę dębiny do rekonstrukcji mostu
w Tezewie” z podaniem ceny za 1,0 m³ brusów
wymiarach 2,5 m długości 0,20—0,06 m) należy wnieść
do dnia 20. III. 25. r. pod adresem

**Krajowa Inspekcja Budownictwa
w Grudziądzu**

Kościszki 40/42 III. p.

Krajowy inspektor budownictwa.

**Wielkopolska Odlewnia Bronzu i Mosiądzu
Fabryka Wyrobów metalowych**

JÓZEF ZAWITAJ

BYDGOSZCZ.

ul. Dworcowa nr. 66.

Telefon nr. 17 — 18

Rok założenia 1894.

polecam

kurki i zawory oraz wszelkie armatury do pary i wody
Odlewy surowe z brązu i mosiądzu

wedle własnych i nadesłanych
modeli dostarczam w krótkim
czasie z najlepszych metali.
Specjalność: odlewy z brązu
fosforowego. Reparacje wy-
konuje dobrze i tanio. Kupuj-
cie stary mosiądz, brąz
i miedź po cenach dzien-
nych. — — — (D 6504)

Żądajcie Słowa Pomorskiego



Dlaczego

uokierzasz się stale na

podagrę i reumatyzm

swolna znajomym uszy napelniam
tak, że

Ci każdy z drogi schodzi

jeżeli przeciw temu nie nie czynią
Idź lepiej do najbliższej apteki i kup
— milionkrotnie skuteczny, daleko znany —

CAPSINAP
nazwa prawale zastrzeżona
a doznanz natychmiastowej uigi. Jedyni wydawcy
DR. BEHRING i SKA, BYDGOSZCZ.

Pługi—Brony—Włóki

Kultywatory sprężynowe.

SIEWNIKI rządowe do zboża i buraków.

SIEWNIKI rządowe do saletry.

SIEWNIKI szerokorzutne do nawozów.

MŁYNIKI do nawozów.

SORTOWNIKI - Piórczki do ziemniaków.

DOŁOWNIKI do ziemniaków.

OPEŁACZE do zboża i buraków.

Wszystkie części za-
pasowe na składzie.

Związkowa Centrala Maszyn

Telefon:
2280 i 2289

Tow. Akc.

Poznań, ul. Wjazdowa 9

Telegr.
Gomata-Poznań.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania



Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszty prania. Wymieniony środek moczenia białizny.

Różne.

Ciełego współnika

8-10,000 zł. poszukuje się do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Łask. zgł. do Słowa Pomorskiego pod d 70.4.

Dom. Bocheniec, poczta i stacja kol. Golub, poszukuje od 1. 4. ogrodnika-służącego w jednej osobie na ordynację — oraz kuchmistrzynie-gospod. znającej wykwalifikowaną z prasowaniem. Świadczenie wymagane, których się nie zwraca

75 OWIEC
tuzinów rocznych
6 WOLCY
tuzinów tuzinów
sprzedaż d 7028
Majęć. Niedziaład p. Wasiaczu

Kupiec
kańskowy — bilansista, ostatnio samodzielnym irownik większej firmy, poszukuje posady najchętniej w brzozy a. d. Zgłoszenia do sdu. Słowa Pom. pod d 69.9

Racznosc kupcy!
Zawsze byla i jest najtanszym źródłem zakupu hurt. 6976
Fabryka Pantofl. DREW.
Toruń — Mokre Podgórze 38.

Urządzenie biurowe
komplet wyposażenie biurowe, w tym: maszyna do pisania, platforma, szafka jak nowa, jedno lub dwa kolumny, lampy, sprzątać i 7. 8
By czekać 22. 1. piątek

Buchalter
działający w Toruniu potrzebuje zarządcy biurowego. Łask. zgł. pod d 7016 do eksp. Słowa Pomorskiego

2 czeladź krawieck.
na duży szluzi poszukuje zarządcy
Kie-laszi, Ja-sonowa Pom.

praczkę
Zgłoszenia: d 7010
św. Katarzyny 4. 1. pl.

Dziewczę
do posady potrzebne zarządcy biurowego 3 portier lowy.
Kupię za gotówkę 10 młodych krów
d 7037
10 rocznych jałówek
proszę o oferty
W. Hulewicz
Papowo Toruńskie.

Damskie swetry
Kostjumy
Sukienki
K 9746)
Bez konkurencji. Proszę się przekonać.
S. Kałamajski
Poznań. Toruń.

MOTOCYKL
maso o 1 1/2, P. S. w dobrym stanie mało użyty na sprzedaż. 7022
Oferty należy przesyłać na ręce podpisanego.
Przewodniczący Wydział Powiatowego Starosta.

Maszyny. rolnicze
na wiosnę jak (d 6646)
plugi jedno- i dwukółkowe
kultywatory
kolonki do sadzenia kartofli
brony seczne i druzniane
siłowniki ręczne
siłowniki ręczne małe i t. d.
poleca korzystnie i na dogodnych warunkach
F. Kujawski, fabryka maszyn.
Toruń, ul. Grudziądzka 31. Telefon 1485.

Polecam Szan. Klientell oryginalną szwajcarską „Lindt“-czekoladę jak Alpina, Au Lait, dix heures etc. Stale świeży i duży wybór znakomitych czekoladek i cukierków z własnej fabryki po cenach fabrycznych u **Skonieckiego,** sklep fabryczny, ul. Szeroka 42.

Meble
Jakoż kompletne urządzenia kupuje się bezpośrednio wprost z fabryki z naszej dobroci po cenach umiarkowanych. (d 684)
Paul Borkowski,
Pierwsza Toruńska Fabryka Mebli
Nowy Rynek 23.

Podróżujący
dla wielkiej wytwórni wyborowych win krajowych poszukiwany na prowincję. Tylko zawodowcy, dobrze wprowadzeni w Wielkopolsce i na rom. rzu, zachęca przesyłać oferty z odpisami świadectw, fotografii, podaniem wieku, wyznania i referencyj pod adresem: (d 7. 86) Sp. Akc. „Kamowia“ w Ch. Zmży.

Swieżą sieczkę
ma stale na sprzedaż ctr. zł 4.50
A. Zyblewski
Chelmża, Rynek bednarski 5

Kawiarnia Restauracja POMORZANKA
We czwartek, dnia 19-go marca 1925 roku odbędzie się **Wielki Nadzwyczajny Koncert**
Muzyki Arabskiej, Turckiej, Indyjskiej, Chińskiej i Japońskiej.
Sala przybrana w stylu wschodnim. Stołki w cieniu palm.
Orkiestra powiększona pod batutą znakomitego kapelmistrza p. Alojzego Finca.

PROGRAM:
Część I.
1. „Dźwięki wschodnie“ Marsz Roesy
2. „Bojki wo hednie“ Wals Strauss
3. „Serenada Chińska“ Siede
4. „Wita Orjenta na“ Popy
5. a) Tańce serpentynowe Siede
b) „Numeracja“ Solo skrzyp. Dworzak
c) „Serenada“ Solo kapelm. i forte. i forte.
Część II.
7. „Japońska Suite Białkowa“ Dworzak
8. „Arabka „Ned Milosna“ Oscheit
9. „Suite Indyjska“ I i II Lulling
10. „Fetwa“ (Intermezzo Turckie) Itaim
11. „Suite Arabka“ Vincensu
Część III.
12. „Japoński teniec przy lotarniach“ Yoshitomo
13. „Indyjski pochód weselny“ Siasa
14. „La paloma“ Yradier
15. „Suite Turcka“ I i II Gauwin

Początek programu o godz. 8,30 wiecz.
D 7025 Koniec ? ? ?

Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń

(dawn. Westpreussische Provinzial-Feuersocietät)
założona w roku 1765

Ul. Żeglarska 28. Gmach własny — Telefon nr. 174 i 267 —
Adres telegraficzny: „POSTOW“ — Nr. konta czek. P. K. O. 201.439.

W najbliższym czasie otwieramy dla północnej części Pomorza **ODDZIAŁ W TCZEWIE**
Rynek nr. 7 gmach własny (dawn. ka. liżarski)

Wszelkie sprawy można załatwić w Centrali w TORUNIU lub w Oddziale w TCZEWIE.

Publiczno-prawna Instytucja Pomorza, oparta na gwarancji finansowej Pomorskiego Związku — (Samorządu) Krajowego (§ 18 statutu) —

Instytucja działa nie w celach zarobkowych, lecz dla dobra publicznego na zasadzie wzajemności (§3 statutu)

INSTYTUCJA

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia i reasurancje ogólnego, zwykłego, budowlanego, rolniczego, przemysłowego, statku, statku i t. p.
dale powołuje Zarządcę, pobierając od niego należne stawki i koszty, bez dopłat w żadnym roku.
skasowała od dnia 1. I. 1925 r. dodatek 25 proc. pobierany dotychczas od wszystkich ubezpieczonych na fundusz rezerwy.
wypłaca szybko należności, uwzględniając poleżenie pągarzełka.
posłada bardzo powadze stosunki reasurancyjne i reasurancyjne, które stanowią solidną gwarancję ubezpieczonych.
szybko bkwiduje szkody i załatwia wszelkie sprawy, gdyż zarząd znajduje się w Toruniu.
zachowuje dla oblię piniędnego na Pomorzu piniędnę wypłacano przez ubezpieczonych, jak również wszelkie rezerwy, które w miarę zmiany warunków ekonomicznych lokuje na hipotekach swych klientów.

NA WYSIEW WIOSENNY!

Buraki
Brokiew
Marchew
Lecerny
Koniczynę
Trawę kąpielną
Rajgras
Tymoteusz
Pszonice jęczmień
Żyto jęczmień
Owies ligowy
Groch wiktoria
Wykę
Paluszki
Seradękę
Cebule tykły

Jeżeli i wszelkie inne nasiona poleca po cenach najniższych pod gwarancją prawdziwości i normalnej siły kiełkowania

Ł. Tomaszewski
handel nasennym
Toruń, ulica Chelmińska 15
Telefon 804.

ZESZYTY
artykuły piśmienne i szkolne
poleca (d 6073)
Biblioteka St. Calbecki Grudziądzki.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wrażliwych i słabych
JECOROL MAGISTRA **A. Bukowskiego**
Regestr M. Z. P. 28214
Laboratorium chemiczne Apteki, Wesoła, Marszałkowska 84, telefon 18-18.
Sprzedawca w aptekach i w aptekach. Wystrzyżać się nadmiernej dawki.
Uwaga! wszystkie wyroby naszego laboratorium są zapatrzane w czerwony podpis „A. Bukowski“ i markę ochronną trójkąt ze statywą. (d 1806)

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 gr., do 5 liczb=1 słowo, i, w, z, a, - każde stanowi 1 słowo.

Drobne ogłoszenia.

Trzylinowa krednica strony millimetr 90 groszy.

Znak oferty n. p. 583 g = 1 słowo. Dla poszukuj. posady udziału aż 50% ziemi. Drobne ogłoszenia tylko za gotówkę.

W oberży Schienke'go
kolo dworca Papowo Toruńskie
otworzyliśmy dziś
Filję naszego mlyna
i polecamy się do
zamiany
wszelkiego rodzaju zboża jak
pszenicy, żyta i jęczmienia
na (029)
mąkę, kaszę, Krupkę i ospę.
Zboże do śrutowania
zamienia się natychmiast na śrut.
Młyn „Pod Orłem” F. SAND i Ska.
Kowalewo (Pomorz.)

Dobrze
dojna koba na sprzedaż, ul. Grudziądzka, dom szosowy, Drazek. g7742

Biżuterja!
Broszka i kolczyki z granatami na sprzedaż. Wielkie Garbary 13/15 I. na lewo, w podwórzu. g7749

2 młode
kotine koby na sprzedaż. Bieliska 39, Grulowicz. g7774.

Okazja
Wóz nowy kryty nadający się do wszelkiego użytku tanie sprzedam Szosa Chelmiska, Koścowa 4. g7759

Grzyby suszone
przewiduje krajane polecam za kg. 8 zł. za salceski. Jan Słomiński Rytel (Pomorz.).

Z powodu
wyjazdu sprzedam moje meble z czterech pokoj. i kuchni, które są w bardzo dobrym stanie i sypialnia jadalnia, łazienka i wiele innych mebli. Zgłoszenia do księgi. Białkiewicza, Kowalewo, Bieliska 3. d7033

Aparat
kinematograficzny (podręczny) dobrze prosperujący z wszelkimi przybarami sprzedam spiesznie bardzo tanie za gotówkę 1000 zł. lub na raty 1 00 zł. przy wpłacie 600 zł. Swinka, Opalenica, Poznań. k2811

Sprzedam
wypleśnięte dębony i bufort z krawaniem, ul. Grudziądzka 80 II. p. na lewo. g7757

Dobberman
pies czystej rasy, rok stary do sprzedania. Gdzieś w okolicy St. Słowa Pom. pod g7770.

Burko
orzechowe dobre utrzymanie tanie na sprzedaż. Sienkiewicza 3 II p. g7703

Kupna.

Kupię
kilkanaście starych rozróż pszczoł z ulami. Zgłosz. z podaniem ceny do eksped. Słowa Pom. pod g7876.

Urządzenie
jadalni (dab) kupię za gotówkę. Oferty do Słowa Pom. pod g7732.

Kupię
lub wydzierżawię mały dom w Toruniu lub okolicy z wolnym 6-pokoj. mieszkaniem, wjazdem, podw., ogrodem z podaniem warunków. Zgł. Słowa Pomorskie pod g7739

Kupię
pianko krzyżowe lub krótkie skrzydło dobrze utrzymano. Zgł. z podaniem ceny pod g7018 do ekspedycji Słowa Pomorskiego.

Kupię
dom na Bydgoskim Przedmieściu z wolnym mieszkaniem. Zgłosz. z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń „PAR” Szeroka 46 pod 2817

Dzielnicy.

Ziemi
ornej, ca. 100 morgów wydzierżawię. Funke, Kościuszki 54. g7734

Piekarnia
z mieszkaniem w pełnym biegu w powiatowym mieście z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa do wydzierżawienia. Zgłosz. do Słowa Pomorskiego pod g7733.

Poszukuję
małego interesu z melem mieszkaniem najchętniej w śródmieściu zaraz lub później. Oferty do Słowa Pomorskiego pod g7740.

Do wynajęcia
budynek, duży składający się z trzech ubikacji nadający się na warsztat mechaniczny albo inny — Przystanek tramwajowy — Bydgoskie Reja 8 a. g7747

Poszukuję
ubikacji na warsztaty najchętniej na Bydgoskim Przedmieściu. Zgłoszenia PAR Toruń, Szeroka 46. 2819

Plęd
ubikacji handlowych nadających się na mieszkanie do wydzierżawienia. Stosownie dla lekarza lub adwokata. Zgłoszenia uprasza się złożyć w Słowa Pom. pod 7766

Pożyczki.

1000—2000 zł.
pożyczki poszukuję na mieszkaniową posiadłość za wysokim procentem. Oferty pod g7739 do Słowa Pomorskiego.

Zapłacię
25% na pożyczanie mi na 30 dni 50000 zł. Jako gwarancję dam w zestawie modny dom dochodowy (bez hipotek) za składam. Zgłoszenia do Adm. Słowa Pom. pod 7737

Różne.

Sztandary
dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca Fabryka Sztandarów Jull. Zimmisz, Poznań, ulica Podgórna nr. 14 II. p. wejście z placu Świętokrzyskiego. Na żądanie przesyła się kosztorys. k2704

Panienka
poszukuje obiadów przywrotnych. Zgłosz. do Słowa Pom pod g7687.

„Flora”
Mielkiewicza 116 I. piętro. Pracownia kapeluszy garderoby damskiej, dziergiel, bielizny damskiej i męskiej po cenach najniższych. Gotowe kapelusze od 12 zł. Trzymamy uczesanie płatne. g7715.

Przyjmuję
wszelką bieliznę do prania po niskich cenach. Piaszowa 1. g7789

Ostrzeżenie
Za długi mej żony, która mnie śledziwie opuściła nie odpowiadam. Jan Chruszczyński g7746.

Szycie
bielizny damską (ręczne maszyny haft.), męską bielizną i garderobę dziecięcą. Mogę wyjechać na wieś, ul. Mała Chłopskiego 6 m. Retyńskich. g7773.

Ktoby
udzielił lekcyj matematyki i łaciny uczniowi 4 klasy gimnazjum. Zgłosz. do Słowa Pom. pod 7761

Krawcowa
do wypłatania przyjmuję. Michkiewicza 116b w podwórzu. 7723

Wolne posady.

Dzielnego poddźwiżnika
dobrze wprowadzonego u kupców mącznych na Pomorsku poszukuje poważna firma, branży kolonijnej. Zgłoszenia: Warszawa, skrzynka pocztowa 436 d 6956

Służący
potrzebny od 1 kwietnia uwzględniając tylko dotychczas praktykę i bardzo dobre rekomendacje. d 6954
Majętność Zasłobca p. Książki.

Szofer
kawaler z dobrymi świadectwami potrzebny zaraz do majątku. Oferty Włodawek, ul. Kościuszki Nr. 9. Br. Kohn. 7001

Elowa
z pr. kt. lub pizarza gosp. przyjmie od 1. IV. rb. majątki Kamienica p. Proczar p. Tuchola P. m. g7692

Linotypista
na stałą pracę może się zaraz zgłosić.
Drukarnia Toruńska T. A. św. Katarzyny 4.

Od
1. kwietnia rb. poszukuje się majstra krawal. z uczniem. Narzędzia rzemieślnicze pofiskie do dyspozycji. Hryne Szychowo, poczta Kowalewo, Pomorz. g7639

Krawcovej
dziennej do domu poszukuje Bydgoska 68 I p. 7764

Uamina
w naszym królestwie przyjmuję J. Zietarski, mistrz krawiecki, Grudziądzka 99. g 7657

Uczeń
szkarski, syn uczelnych rodziców może się zaraz zgłosić. Słowackiego 35 w podwórzu prawa. J. Lubuski mistrz szkarski. 7709

Niania
wykwalifikowana, czysta, lubiąca dzieci potrzebną do noworodka i 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Morskowa Konepnickiej 13 III. 7678

Poszukuję
natychmiast dzielnego fachowca do obalugowania kraty na stałą pracę. O. Seppart, tartak parowy, Toruń-Mokra Panieńska 4. g7731

Służąca
uczciwa pracownica o łagodnym usposobieniu umiejscawiona gotowa może się zgłosić. Słowackiego 44, 3 piętro. g7730

Panienka
do mego interesu materjałów opałowych potrzebna. Praca biurowa. Zgłoszenia osobiste ora oferty pismem przyjmuję L. Tempła, Lubicka 49 Jaktoriska przedm. g7735.

Pomocnik
krawiecki, specjalista na damską robotę potrzebny zaraz. Szczytna 17 parter. g7728

Ekspedjentka
z branży tow. krótkich umiejscawiona dobrze dokorować kana wystawowe potrzebna zaraz lub od 1. 4. br. Zgłoszenia do MaKaWa, Toruń, Szeroka nr. 4. g7758

Domowy
potrzebny zaraz (nieosobyty). Hotel i restauracja „Modry fartuch” g7771

Poszukuję dzielnego pomocnika malarskiego
o czynnym i wesołym charakterze, wiodącym w zakresie malarskim. (Posada ewentualnie stała.) 7028
Otto Klemm, Pańk Pom.

Potrzebna
pohojowa i dziewczyna do kuchni. Zgłosz. się Hotel Masowicki. g 7767

Posady poszuk.

Księżkowy
korespond., dzielný w swym zawodzie który pracował w większym przedsiębiorstwie handlowym, poszukuje posady od 1. 4. 25. Oferty do Sł. Pom pod 7685

PANNA
inteligentna pracownica, uczciwa (kochająca dzieci) poszukuje posady na wai do dzieci, lub do pomocy pani domu. Zgłosz. do Sł. Pom. pod 7683.

Gospodyni
w średnim wieku, znająca się bardzo dobrze na kuchni i wszelkiej pracy gospodarstwiejskiej poszukuje posady od 1. 4. br. najchętniej na prostotwie lub w samotnego pana. Zgłoszenia: L. Kazanowska, Toruń, Prosta 1, 3 pr. g7682

Maszynistka
z kilkuletnią praktyką obywatelna z biurowością poszukuje posady. Zgł. do Sł. Pomorskiego pod g7684.

luzasz
maszynowy poszukuje pracy. Zna się dobrze na maszynach automobilowych i rolniczych Adres w Słowie Pom. 7686

Młodszy
pomocnik zbrojowy poszukuje posady jako biuralista lub magazynier. Oferty do Sł. Pom. pod g7720. g7790

1.000 zł.
złoży kaucji, młody inteligentny człowiek, przymie posiadę biurową, kasjera lub inna. Oferty proszę składać do Słowa Pomorskiego pod 7781

Absolwent
akademii rolniczej poszukuje praktyki rolniczej zaraz w większym majątku. Zgł. do Słowa Pomorskiego. pod g7745

Z masy upadłościowej

Kuska i Eckert w Toruniu

sprzedam z placu przy rzeźni miełkajki w całości oszczędności następujące przedmioty za gotówkę: wagę decymalną, około 400 ctr. ziemniaków jadalnych w kopcach, około 20 mtr sześciennych, około 80 mtr. szczap sosnowych, około 80 ctr. węgla drobnego, około 100 ctr. koksu hutniczego, 6 wozów ze skrzyniami w d. brym stania, 3 półtorzki robocza, maszyna (strzelba), parnik (Ventzkiego), rower motorowy, 3 stoły biurowe, 6 krzesel biurowych, tekstury, około 20,79 mtr² drzewa kantowego, 1 60 mtr. wysokości, wykonanego z okrągłymi i desek, szopa urządzona na blury i stalowa, 67,34 mtr² piaskownicy zabudowana 120 mtr. — wysokie i drzewa sosnowe. —
Możliwość przecięcia placu, na którym znajduje się przysiężnik, jest za porozumieniem się z właścicielem.

Wszystkie przedmioty można oglądać za poprzedzającym zgłoszeniem się u niżej podpisanego, na którego należy składać oferty najpóźniej do dnia 18 marca z dołączeniem 10% ofiarowanej ceny kupna jako kaucji.

Feliks Antoszewski

zawidowca masy upadłościowej

Bydgoska nr. 37.

Kierownik
mleczarni, żonaty, 30 lat praktyki obeznany z maszynami, kategorie, prowadzeniem aptek mleczarskich szuka stałej posady zaraz lub później. Oferty z podaniem warunków proszę skierować: Sikora p. Warthowiec przez Łęczycę wojew. Łódzka. (d7017)

Mieszkanie
2—3-pokoj. z kuchnią, łazienką, kawałkami, czynnym ogrzewaniem. Zgłosz. do Słowa Pom pod g7724.

Pokój
umebl. do wynajęcia Chelmiska szosa 46 g7775

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia Stary Rynek 30 III.

Poszukuję
pokojku bez mebli na goskim przedmieściu panów. Zgłosz. Bydgoska 1618 Fryzjer.

Pokój
sympatyczny z ciepłą umeblowaniem do wynajęcia utrzymaniem do wynajęcia skromnego pana od 1925 r. przy Bydgoskiej. Zgłoszenia do Słowa Pom pod g7748

Pokój
umeblowany do wynajęcia Gdzieś w okolicy Słowa Pom pod g7764.

Ożenki.

Kawaler
28-letni, Pomorszczyzna, rządca gospodarstwa, mający 12 000 złp. majątek, gnie zapoznać się z majątkiem do 10 000 zł. celem kupna współzawodniczego gospodarstwa. Po piątym dniu odebraniu spisku przeliczać kupi większe gospodarstwo. Rzecz traktować serio i poważnie. Po przyjęciu domu, nie może uoposobienia, który leży na szczęśliwym polu, zechcą nadesłać swoje dane do Słowa Pom. pod g7748.

Osoba
inteligentna chciałaby się nauczyć gotować na większym majątku przy kucharskiej lub bucharce. Zgłoszenia Fryszkowa, Rumiń-Rybno Pom. d705

Krawcowa
poszukuje pracy poza domem. Piekary 11 III p. 7741

Mieszkania.

Poszukuję
w Chelmży mieszkania od 3—5-pokoj. z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłosz. do Słowa Pomorskiego pod g7672.

Wolne
cztery pokoje z kuchnią, part. suche odnowione. Przedmieście Mokra. Oferty z zaofiarowaniem ceny do Słowa Pom. pod g7683.

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem i meblami w Grudziądzu do odstąpienia. Zgłoszenia do eksp. Słowa Pomorskiego pod 7677.

Zamiana
mieszkań! Kto zamieni 4—5 pokojowe mieszkanie na 3-pokojowe z wszelkimi wygodami w Toruniu Zgłosz. do eksped. Słowa Pomorskiego pod g7736.

Pokój
duży umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Piaszowska 1. g7778

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Kłono-wicza 42, 3 p. na lewo. g7772

2 pokoje
umeblowane z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Mokra, Kościuszki 17 a. II. g7760

Sprzedaż.

Poszukujesz
majątku, interesu, dzierżawy? Przeczytaj „POSESJONA” Informator majątkowy, którego nowy numer już się ukazał i który co miesiąc podaje nowy i wielki wybór różnych i aktualnych majątków do sprzedaży łącznie z adresami. Cena numeru 1 złoty. Nabyć można we wszystkich księgarniach, agencjach dzienników, na wszystkich dworcach kolejowych oraz w Administracji w Toruniu, ul. Szeroka 32. 6852

Maszyny
do szycia znanej dobrej oryginalnej „Kasprzyckiej”. Hurt — Detal — Raty — Tanie — poleca fabryczny zakład „The Kasprzycki Comp.”, Warszawa, Marszałkowska 153; telefon 104-51. Witane warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również w Batowiu. Konkurencyjnie od 85 złotych. d6288

Do sprzedania
w Podciborzu 5-letni ogier z świadectwem poświadczenia. Pochodzi ze stadyny w Jaktorwie, wzrost 152 cm. pod kołaniem 20 cm., hasłan, strzałka, trzy nogi białe, chodzi w zaprzęgu. Podcibórza poczta Lidzbarsk tel. 89, Fiałkowski. d7013

Futra
damskie, karakul i fokowa, wytwornej roboty najkorzystnie. do nabycia w pras. futer. Ceny posazonowe. Bydgoska 46 I. na lewo. d7009

Majątki.
540 morg ziemi za 125.000 zł
120 morg ziemi za 11.000 zł
42 morg ziemi za 14.000 zł
Wintersie 60 morg za 10000 zł
45 morg ziemi za 8000 zł
Dom z 4 morg ogrodem za 7000 zł, 12 morg ogrodu za 10000 zł, Karczmia z 20 morgami roli za 11000 zł zaraz na sprzedaż. g 6961

Poplawski
Toruń, Wielkie Garbary 14.

Samochód
„Renault” 3 osobowy w bardzo dobrym stanie na nowych gumach za 1500 złotych okazynie do sprzedania Chelms Dworcowa 39 od 2-7. g 7751

Meble
koczykowe, kosze i koczyckie korzystnie na sprzedaż. Szeroka 8 róg Podmurnej g 7694

Na sprzedaż
duży wózek dziecięcy dobrze utrzymany, oraz wózek sportowy z niską ceną. Szypor ul. 3-go Maja fabryka E. Drowitz, w podwórzu 7750

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne A. Gaspickiego znane dawniej pod nazwą „VARICOL” usuwają ból, pieczenia, brawiewienia, swędzenia, zmniejszają guzy (zylaki). Ządać w aptekach.

Rower
do sprzedania Sukienkowska 1 I p. 7762

Na sprzedaż
mało używana koldra wotowana i poduszki. Panny Marji 5. II p. g7703

Pomarańcze malinowe
skrzynka 300 szt. 57 zł., pomarańcze malinowe skrzynka 300 szt. 36 zł., pomarańcze malinowe skrzynka 504 szt. 64—67 zł., pomarańcze malinowe skrzynka 240 szt. 52 zł., pomarańcze katońskie malinowe skrzynka 160 szt. 46 zł., pomarańcze katońskie malinowe skrzynka 300 szt. 50 zł., wytrzym skrzynka 300 szt. 31 zł., Miazoma Kapasta 50 kilo brutto 8 zł., cebula średnia szrowa ctr. 25 zł. kolejowe wysył. się za zaliczeniem kolejowym W. Ciemiński, Hurtowy handel owocami krajowymi i zagranicznymi. Toruń, Kościuski 1. Telefon 905. (6867)

Kompl. 6 pokojowe urządzenie
do sprzedania, mieszkanie od gospodarza do przejścia. Oferty do adm. „Słowa Pom.” pod d 6992

Tanie siodło 9 gr., śliwki 80 gr., kartofl. mąka 30 gr. ryż 30 gr., persil 60 gr. olej jadalny w najlepszym gatunku 1 00 zł., cebule dda je ceną namiar Antoszewski nierzoinik Chelmiskiej przy Ryńka. g 6973

Meble
tanie na sprzedaż Stroma 10 Bydgoskie Przedmieście. 7708

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Bydgoska 39 parter. g7647

Mam
do oddania kilka dobrych klaczy wysoko szeregnych, oraz parę dobrych szeregnych rosłych po Hamlecie. Adamczyk w Rogótku stacja Turzno. (g7650)

Pies
(dog królewski) 3-miesięczny bardzo pojęty, do tresury, sprzedam. Wiadomość ulica Bydgoska 43 I. g7681

Do sprzedania
lukusowa angielska porcelana na 12 osób, Bydgoska 52 p. II oglądać od 10—12 7718

Sprzedam
tanie rower, wózek sport. garnitur koczyk., szafa, ul. Prosta 20/18 III. na prawo. g7798.

Warsztat
kiliarski kompletny używany 3 metrowy okazynie do sprzedania. Wiadomość Kaz. Jagiellończyka 4 parter na lewo. g7727

Okazja
3 prawie nowe maszyny krawieckie na sprzedaż. Kopernika 7. II. g7771

Willa
z mieszkaniem 6-pokojow. do tego 100 morg. ziemi z żywym i martwym inwentarzem na 18000 zł. zaraz na sprzedaż. Poplawski Toruń, Wielkie Garbary 14. g7732